

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.  
 Reklamowe otwarte wolne od opłaty.  
 Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miary pettitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary pettitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenie

Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 sierpnia b. r. do 1.90.015, w sprawie weterynaryjno-policijnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — namieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 sierpnia.

Naród czeski poniósł stratę ciężką; wczoraj około południa po krótkiej słabości zmarł w Miszkowicach, w pełni sił i wieku był Minister skarbu, znany przywódca Młodocechów i niezony ekonomista, poseł na Sejm czeski i do Rady państwa, dr. Józef Kaizl. Wiednia z wybitniejszych osobistości politycznych w Austrii, dr. Kaizl, chociaż nie wyróżniał się na czoło partii młodocechejskiej, był jej mężem zaufania w stosunkach ze sferami centralnymi w Wiedniu a w Radzie Korony był pierwszym Ministrem z obozu młodocechejskiego. To wystarczy do określenia jego znaczenia w Państwie i w Czechach, do określenia zatem także straty, jaką teraz i Czechy i Państwo poniosły. Wpływowi dr. Kaizla powiodło się w niejednej trudnej i ciężkiej sprawie pod względem politycznym chwili usunąć różnice lub niedowierzanie między swem stronnictwem a sferami centralnymi, zbliżyć ich stanowiska do siebie nawzajem, a w ten sposób zdobyć rzetelną zasługę około Państwa;

z drugiej zaś strony potrafił on, zwłaszcza gdy był Ministrem skarbu, zapewnić narodowi i krajowi swemu niejedną realną korzyść, niejedną zdobycz politycznej i kulturalnej natury. Dlatego też niespodziewany zgon jego ma prawie doniosłość wypadku politycznego, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy sytuacja wewnętrzna, stworzona zatargiem czesko-niemieckim, jeszcze nie jest bynajmniej wyjaśniona, kiedy waży się jeszcze losy pierwszorzędnym interesów narodu czeskiego, nad których zabezpieczeniem dr. Kaizl tyle pracował, oraz losy dalszego wewnętrznego rozwoju Państwa, kiedy interwenya i pojednawcza działalność zmarłego męża stanu mogła być nieraz jeszcze być bardzo i pożądaną i potrzebną. Niespodziewaną tę stratę odczują boleśnie w Czechach, ale i dla całego Państwa nie jest ona obojętna.

Zmarły był nie tylko politykiem ale także uczonym. Dr. Józef Kaizl urodził się dnia 10 czer. 1854 (liczył zatem obecnie lat 47), a w 1876 otrzymał na Uniwersytecie praskim stopień doktora praw. Poświęcając się studjom nad ekonomią społeczną i polityczną przez dwa kursa słuchał wykładów prof. Schmollera w Strassburgu. W r. 1877 w jesieni powróciwszy do kraju, napisał w języku niemieckim obszerniejsze studjum z dziedziny ekonomii, które otrzymało nagrodę w Uniwersytecie strassburskim. Na podstawie tej pracy habilitował się w Uniwersytecie praskim; przez jakiś czas poświęcał się także praktyce adwokackiej, potem wstąpił do służby w praskim Wydziale krajowym, którą jednak w r. 1884 opuścił. W r. 1885 mianowany nadzwyczajnym profesorem ekonomii w Uniwersytecie czeskim w Pradze, rozwinął bogatą działalność naukową i ogłosił szereg prac z dziedziny ekonomicznej, które zjednały sobie wielkie uznanie fachowej krytyki. W r. 1885 wybrały go miasta Oczasław, Kutna hora i i. posłem do Rady państwa, a Rada państwa wysłała go do deputacyi kwotowej, wybranej z okazji ówczesnego odno-

wienia ugody austro-węgierskiej. Popadłszy w konflikt ze swymi kolegami klubowymi, Starocechami, złożył w r. 1887 mandat, a stanął po stronie t. zw. realistów; w r. 1890 wybrany został ponownie do Rady państwa przez praską Izbę handlową i przemysłową, a w Radzie państwa przyłączył się do Młodocechów. W r. 1891 przy ogólnych wyborach do Rady państwa wybrały go w d. 16 czerwca miasta Karlin-Smiechow do Rady państwa, a okręg ten wysłał go także w roku 1897 i w r. 1900. W r. 1897 otrzymał nominację na zwyczajnego profesora Uniwersytetu. Znakończony, rozważny polityk, uważany był zawsze za jednego z przywódców Młodocechów i za przedstawiciela najbardziej umiarkowanego ich odcienia; w szczególności za czasów gabinetu hr. Kazimierza Badeniego zwróciła się powszechna uwaga na dr. Kaizla. W dniu 7 marca 1898 przyszedł do steru w Austrii gabinet hr. Franciszka Thuna, a w gabinecie tym tekę skarbu otrzymał dr. Józef Kaizl. Ustąpił wraz z całym gabinetem w jesieni r. 1899. Jako Minister skarbu starał się o ile możliwości wprowadzić w życie teorie swe, których poprzecznie bronił jako profesor ekonomii i krytyk preliminarzy budżetowych. Także po ustąpieniu odgrywał rolę polityczną i pośredniczył w rokowaniach swego stronnictwa z kołami rządowymi.

Już dawniej zapadał dr. Kaizl silnie na zdrowiu, a mianowicie na cierpienie gastryczne; wątłej budowy, w ogóle nie odznaczał się siłami fizycznymi. O ostatniej jego słabości donoszą, że we czwartek udał się w towarzystwie posłów Spindlera i Jandy do Sehnedorf w odwiedziny do znajomych i tu podczas gry w piłkę dostał nagle kurczów, tak, iż musiano go powrócić do domu, mianowicie do letniego mieszkania w Miszkowicach koło Sobiesławia, zawczasem telegraficznie lekarza z Pragi. Lekarz, dr. Maiksner przyjechał w piątek rano i orzekł, że u chorego występują kamienie w wątrobie. W sobotę

stan s. p. Kaizla do tego stopnia się poprawił, iż lekarz uspokojony wyjechał do Pragi. W kilka godzin jednak po odjeździe lekarza dr. Kaizl dostał nagle silnej gorączki. Niezwłocznie wezwano ponownie dra Maiksnera z Pragi, oraz dwóch lekarzy z Wiednia. Było już jednak za późno. Stan dr. Kaizla gwałtownie się pogarszał. Dostał on tak zw. zażewienia się wnętrzości (miserere) W niedzielę o godzinie 11 przed południem stracił dr. Kaizl przytomność; gdy odzyskał ją później jeszcze na chwilę, kapłan z pobliskiej wsi udzielił mu ostatnich Sakramentów.

Przez dwanaście godzin trwała u chorego agonja, aż wczoraj o godzinie 13-tej w południe wyzionął ducha. Kaizl osierocił żonę i dwoje dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Zwłoki zmarłego będą zabalsamowane i przewiezione do Karlina. Pogrzeb odbędzie się jutro po południu; trumna będzie złożona w panteonie wyczehradzkim.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wystosował do wdowy po b. Ministrze dr. Kaizlu, tudzież do prezesa młodocechejskiego klubu dr. Pacaka bardzo serdeczne telegramy kondolencyjne.

Imieniem stronnictwa młodocechejskiego wysłał poseł dr. Stransky do żony dr. Kaizla następujący telegram kondolencyjny: „Do głębi dotknięty wiadomością o śmierci s. p. małżonka pani, pośpieszam imieniem posłów wolnomyślnych narodu czeskiego wyrazić pani najgłębsze współczucie z powodu śmierci drogiego męża pani, wzorowego ojca i wielkiego bojownika za dobro narodu czeskiego, który całą swą głęboką wiedzę i zdolności oddawał swej ojczyźnie na najlepsze usługi, który swą energią i stanowczością w najcięższych czasach dla kraju tak zaszczytne miejsce wśród nas zajął. Nie ma po stracie jego pocieszenia ani dla nas, ani dla ciebie pani. Z wdzięcznością i uwielbieniem patrzyliśmy na niego, gdy powróciwszy z Wiednia z pałacu ministeryjalnego znów gorliwie wziął się do pracy nad dobrem swego narodu. Zawsze

## Stefanek

(Wspomnienie z Poznańskiego).

(Dokończenie).

Stefanka atak kaszlu ogromnie osłabił. Nie mógł o własnych siłach wrócić do pokoju. Trzeba go było wnieść.  
 Teraz leżał na łóżku przy oknie. Matkę zmusił, aby spożyła nieco.  
 Sam nie spał i patrzył w ciemne dale.  
 Noc była księżycowa i gwiazdzista. Gdy wznosił na cudne niebo, majestatyczne, oazy bezdennie głębokie, zdawało mu się, że tonie w bezmiarze. Objęmuwało go uczucie niekończoności. — Od tych bezbrzeżnych, przebieżnych obszarów szła ku niemu słodycz kojąca, rozkoszna harmonia i uroczyista powaga i wzniosłość niedostępna. Wszystkie one spływały się w jego duszy w jedną, wielką jasność.

Pojmował nieledwie zmysłami czym jest dusza, ta dusza więcej nieskończona niż owe aksamično-szafirowe przestrzenie, głębsza od głębin, na których powierzchni kwitną gwiazdy, bardziej harmonijna, jak owe harmonie nierównane światła srebrzystych i miękkich cieniów, wznioslejsza nad wszystkie cuda nocy letniej, wznioslejsza — bo nieśmiertelna.

Gdy pomyślał, że światłość jego duszy, utkana ze wszystkich porывów serca — głębi i subtelnych wrażeń zmysłów — ma być wiecznie, wstrząsał nim dreszcz rozkoszy.

Zapomniał o trawiącym ogniu gorączki — który palił go wewnątrz, o bezwładności krępijącej członki — o ziemi, którą miał opuścić,

o tej ciężkiej, mrocznej chwili — gdy dusza będzie się wyszarpywać z ciała — i cieszył się.

Miał przedsmak wiekistej rozkoszy.

A potem oczyma przeszedł po ziemi, tej, dla której umierał.

I w onej cudnej nocy, z duszy, piękniejszej od gwiazdzistego nieba — popłynęła modlitwa bardzo prosta, serdeczna, gorąca — by ożara nie była daremna — by Chwałinek ocalał.

\*

Zaraz za ogrodem, naprzeciw dworu, leżało duże pole ziemniaków.

Ziemniaki kwitły nadzwyczaj obficie i wyglądały cudnie te zagony sino-białe, z przezierającą tu i owdzie zielenią ciemnych liści.

Księżyc w pełni wisiał prosto nad tym bielejącym już z daleka kawałkiem ziemi. Z kwiatów podnosiła się delikatna, słodka woń.

To pole było dumą Jakóba i całą nadzieją Chwałinka.

Dwaj w granatowe mundury przyodziani urzędnicy komisji kolonizacyjnej, stojący na miedzy, aż kiwali głowami ze zdziwienia. „Co za ziemia — co za ziemia“ — wykrzykiwali — „komisya musi ją mieć“.

Rozprawiali żywo, wskazując na dwór, którego okna, w księżycowym świetle wyglądały jak bielmem zasłane oczy trupa.

\*

I znowu był dzień ciepły, ale chmurny. Niebo oblekło się szarością. Ziemia leżała nieruchoma i senna. Po ogrodzie snuła się biała mgła, otulając kłoby drzew jakby cieniutką, delikatną pajęczyną.

Wśród tej przejrzystej tkaniny mgieł jak pajak, czyhający na ofiarę, przyczaiła się jesień. Na liście tu i owdzie rzuciła już żółta lub czerwona siateczkę, delikatną, piękną, a jednak znak zagłady.

Liście wisiały nieruchome, jakby przygnębione myślą bliskiego końca, niektóre już

tłukły się po ziemi. W wilgotnej szarości astry i georginie wyglądały jak pokryte kirem. Ich barwy tępały.

Stefanek rozumiał, że jest jak te liście żółknące, jak te w oparach tępo przeświecające kwiaty, opowity rąbkiem zasłony, która dla liści staje się jesienią, zimą — potem znów wiosną, życiem — a dla niego będzie końcem bardzo wielu kochanych pięknych rzeczy, — a początkiem?...

Nie odpowiadał sobie na to pytanie dzisiaj. Mglista bezsłoneczność rozbudziła w nim smętność wielką.

Prawie bezwiednie bawił się gałązką heliotropu, którego wiązanka leżała na kofdrze, a myśli poczęły się błąkać. — Ciężki a miękki zapach heliotropu — jego ulubiona woń — przenikał osłabione nerwy, pieścił i omraczał zarazem.

Stefanek osunął się na poduszki, na pół odurzony; było mu dobrze.

Objęmuwały go wonne, lekkie, blade-fioletowe obłoki. Skupiały się i rozplywały w niepochwytnie, rozwiewne kształty, urastały w dziwne, nieznane mu a jednak jakby kiedyś widziane postacie. Postacie te zataczały nad nim czarowne koło, kołyszając się rytmicznymi, łabędzimi ruchy. Poznawał w nich swoje myśli najtajniejsze, najgłębiej skryte pragnienia.

Wśród heliotropowych obłoków gęły strzelać złote promienie.

Promienie te, jak złote strzałki, wypuszczane niewidzialnymi rękoma z niewidzialnych koczanów, leciały ze wszystkich stron, mnożyły się w nieskończoność, stawały obok siebie równo, prosto, niby młody las. Potem zlewał się poczęły w promienną, złotą płaszczyznę, nabierały kształtów, aż nagle Stefanek ujrzał dom chwałiniecki — ten swój, ukochany, cały ze złota, wśród złotego ogrodu, pod złotym niebem.

Wyciągnął ręce do tego świetnego obrazu. Chwałinek promieniał coraz silniej. Potem

zaczął przygasać. Złoto mieniło się rudawą barwą, na niebo zaszedł szary cień — coraz zwiększał się, wyraźniał — Stefanek poznał szare skrzydła z szafirowymi plamami i nasrożone macki. To pawik, pawik! Był ogromny i bardzo rozgniewany.

Macki wydłużyły się w dwa ostre, spiczaste szczyły. Uderzył nimi w rudo-złoty dom, rozwalil jednym zamachem i skoczył na Stefanka. Musiał dobrze trafić, bo Stefanek uczył w całym ciebie wstrząśnienie tak nieznanne, a tak straszne, że zerwał się z posłania i poczęł uchodzić.

Napróżno! Już nie jeden, ale tysiące motyli szarych, czerwonych, żółtych, białych, nalatywały na niego ze wszech stron.

Stefanek torował sobie drogę w tym dziwnym tłumie, czuł, że napastników miazdzy, rozgniata, a jednak nie ubywa ich.

Chciał wołać o pomoc.

Zbrakło mu głosu. Włókł się na osłep, wyciągniętymi rękoma szukając podpory.

Wtem doleciał go płacz matki. Tuż za portyera.

To go otrzeźwiło. Stał, słuchał. W ucho poczęły mu wpadać wyrazy niemieckie.

Mimo osłabienia pojął o co chodzi. Komisya przypuszczała ostateczny szturm, dając matce możność ratowania syna.

Stefanek szarpnął portyere.

Chciał krzyknąć. Zachwiał się i upadł.

Przyszedł ostatni krwiotok.

\* \* \*

W dzień pogrzebu zjawil się komornik sądowy, aby opieczętować meble. Wierzyiele nie chcieli dłużej czekać. W miesiąc po śmierci Stefanka ogłoszono przymusową sprzedaż Chwałinka.

Dzisiaj wieś już jest w rękach kolonistów westfalskich.

Cezary Korzbok.

będzie dla nas przykładem zapała, z jakim walczył za nasz kraj. Z wszystkich jego czynów znać było jego niezmierną miłość do narodu czeskiego. Dziś naród czeski ze smutkiem schyla głowę u jego trumny. Smutek, jaki nas ogarnął po śmierci twego małżonka, niechaj ci będzie ulgą w cierpieniu.

## Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

W rocznicę Urodzin Najj. Cesarza Franciszka Józefa na domu, w którym mieści się generalny konsulat austriacko-węgierski w alei Jerolimskiej, powiewał sztandar czarno-żółty. Z powodu tej uroczystości, generalny konsul baron Henryk Spens-Booden, w imieniu kolonii austriacko-węgierskiej, zamieszkałej w Królestwie Polskim, przesłał do Wiednia telegram z wyrazami hołdu dla Osoby Jego Ces. Mości.

Według danych statystycznych, w dniu 1 stycznia 1900 roku było w Warszawie przy 251 ulicach ogółem 6043 posesyj, z których własnością chrześcijańską było 4306, własnością żydów zaś 1742. Posiadłość zatem żydowska w stosunku do chrześcijańskiej wynosi w Warszawie 28.7 proc. W wykazie tym objęta jest tylko Warszawa bez Pragi i innych przedmieść. Ulic zamieszkałych wyłącznie przez żydów w Warszawie jest 6 z 30 domami, ulic zamieszkałych przeważnie przez żydów — 41 z 549 domami, przy 363 domach własności chrześcijańskiej. Poza to jest 179 ulic, gdzie większość domów (3622) należy do chrześcijan, mniejszość zaś (1163) do żydów, i wreszcie jest 27 ulic z 135 domami takich, gdzie nie ma ani jednej własności żydowskiej. Dane te nie są bez znaczenia w obec wprowadzonej zmiany w ustawie Towarzystwa kredytowego miejskiego co do zastąpienia zebrań głównych przez zgromadzenia reprezentantów.

U właściwej władzy poczyniono starania o uzyskanie zezwolenia na założenie w Warszawie dwóch przedsiębiorstw prasowych, których ustawy są już zatwierdzone, a mianowicie Towarzystwa akcyjnego „Wiek“ z kapitałem zakładowym 200.000 rubli i Towarzystwa udziałowego „Kurier“ z kapitałem 250.000 rubli.

Na przebudowanie gmachu starej biblioteki Uniwersytetu warszawskiego, oraz na odrestaurowanie budynków sąsiednich, asygnowano 80.000 rubli, oprócz sumy, przeznaczonej na odnowienie zewnętrznych gmachu nowej biblioteki.

## Z prasy rosyjskiej.

Korespondent warszawski dziennika *Now. Wrem.* żałuje rękę z powodu tak „bolesnego i zawstydzającego dla Rosjanina faktu“, iż w Warszawie jeden tylko rosyjski pomnik (Pa-

skiewicz) znajduje się w centrum miasta; pomnik zaś Aleksandra I — w fortecy. „Czyż to nie dziwne — pisze on — że w Warszawie nie ma żadnego pomnika monarchów rosyjskich? Pomnik Aleksandra I, jak powiedziano, znajduje się w fortecy, nie zaś w mieście. Za czasów W. Hurki wzniesiono cesarzowi Aleksandrowi II. pomnika w Częstochowie przed klasztorem. Autor uważa za rzecz honoru rosyjskiego „ozdabianie Warszawy pomnikami mającymi cechy rosyjsko-państwowe.“

Inny korespondent tegoż pisma w artykule „Warszawskie teatry rządowe“ usiłuje uzasadnić potrzebę założenia w Warszawie stałego teatru rosyjskiego w osobnym gmachu, z dobrą trupą i z odpowiednim nakładem pieniężnym.

*Russk. Wied.* stwierdzają nadzwyczajny napływ kandydatów do wyższych specjalnych zakładów naukowych. Do instytutu technologicznego w Petersburgu wniesiono przeszło tysiąc podań; podań od żydów instytut ten nie przyjmuje wcale. Do instytutu dróg i komunikacji wniesiono również tysiąc podań z górą. Nawet do instytutu leśnego, który dotychczas ściągął mało kandydatów, wpłynęło w r. b. przeszło 500 podań.

*Kurier* moskiewski donosi, że podług tymczasowego obrotu osób kompetentnych, reforma szkół średnich pozbawi zajęcia około 4000 nauczycieli języków starożytnych. Ciekawa sprawa, jakie zastosowanie w szkołach znajdzie ta armia klasyków.

*Nowosti* donoszą, że ze względu na nadużycia osób, kupujących majątki niewielkie i sprzedających je następnie działkami na raty, uchwalono rozprzedaż działek poddać ścisłej kontroli rządowej.

## Manewry floty angielskiej.

W całej Anglii, oraz we wszystkich państwach, posiadających wielkie floty, wywarł silne wrażenie fakt, że tegoroczne angielskie, na bardzo wielką miarę zakrojone manewry floty w kanale La Manche przerwano nagle przed kilku dniami. Fakt ten oraz w ogóle przebieg manewrów dały powód fachowcom angielskim do wielkiego zaniepokojenia, a politykom do daleko idących rozstrząsań. Manewry przedstawiały miały atak silnej eskadry nieprzyjacielskiej (t. j. n. p. francuskiej; 8 statków liniowych, 12 krążowników i 9 torpedowców), opartej o Irlandię i mały archipelag Scilly, na jeszcze silniejszą eskadrę angielską (12 statków liniowych, 13 krążowników, 9 torpedowców), opartą o porty w Plymouth, Portland i Portsmouth. Eskadrą atakującą dowodził admirał Wilson, obrońcą admirał Noel. Kroki wojenne rozpoczęto 20 lipca, pierwsze większe starcie odbyło się d. 1 b. m., przyczem, jakby w prawdziwej wojnie, sześć torpedowców uległo znacznym uszkodzeniom, a dwa zatęknęły w morzu. Admirał Wilson (nieprzyjaciel) pokonał odrazu admirała Noela, rozproszył jego eskadrę i

opanował cały kanał. Na tem nagle manewry przerwano, chociaż miały jeszcze dalej się toczyć. Przerwanie uzasadniono tem, że cel manewrów został już osiągnięty. Wynik manewrów wywołał wielkie wrażenie w Anglii i ostryżny zazwyczaj w wyciąganiu wniosków *Standard* pisze: „Gdyby wypadki ostatnich ośmiu dni rozegrały się podczas prawdziwej wojny, w całym Zjednoczonym Królestwie panowałby teraz głód i miliony ludzi nie miałyby co jeść. Kto wie, czy nie należałoby z tych manewrów wyciągnąć nauki, że tak, jak niegdyś, granicami naszych posiadłości powinny być porty nieprzyjaciół. Aby osiągnąć ten wielki cel, należy powiększyć liczbę statków liniowych i antitorpedowców, tych ostatnich przede wszystkim, gdyż w no cy jest panem morza nie statek bojowy, lecz antitorpedowiec, a tych właśnie najbardziej brakuje naszej flocie.“

Inne dzienniki angielskie okazują również wielkie zaniepokojenie, chociaż nie wszystkie wyciągają tak dalekie wnioski. Z drugiej strony panuje w Anglii zaniepokojenie z powodu, że próby z francuską łodzią podwodną systemu „Zédé“ miały wydać nadzwyczaj dobre rezultaty. Gdyby te doniesienia odpowiadały prawdzie, Anglii nie mogłoby liczyć bynajmniej na swą olbrzymią flotę i musieliby przystąpić w najbliższym czasie do zmiany całego systemu swej obrony i całego systemu floty, opierającego się dotychczas głównie na wielkich okrętach. Te okręty, które każdej chwili mógłby wysadzić w powietrze nieprzyjacielski statek podwodny, obecnie byłyby bez wartości.

## KRONIKA

Lwów, 20 sierpnia.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 25 b. m. zaprowadzona będzie w miejscowości Królówka, należącej do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Wiśniczu koło Bochni, c. k. składnica pocztowa ze zwykłym zakresem czynności.

Składnica ta połączona będzie z c. k. urzędem pocztowym w Wiśniczu koło Bochni siłą tygodniowo siedmiorazowego posłańca piątego.

— **III krajowy kurs dla pisarzy gminnych.** W sobotę o godzinie 9 rano odbyło się w gmachu sejmowym uroczyste zakończenie trzeciego 4-miesięcznego kursu dla pisarzy gminnych. Wszyscy 53 kandydaci złożyli pomyślnie egzamin, z tych 4 z postępem celującym, a mianowicie: Włodzimierz Giec (powiat Lisko), Jan Mliczek (Nowy Sącz), Maryan Grychtolik (Buczacz) i Tomasz Serwański (Brzozów), 17 z postępem bardzo dobrym, 21 z dobrym, a 11 z dostatecznym.

Znaczenie tego kursu wyjaśnił radca Wydziału krajowego p. Eugeniusz Pierożyński, który w stosownym przemówieniu wzywał opuszczają-

cych kurs pisarzy, by stali się pożyteczną siłą w gminie, jako ci, którzy mają tworzyć podstawę zdrowego i światłego elementu w najniższej autonomicznej jednostce administracyjnej naszego kraju.

— **Dla uczczenia pamięci s. p. Mikołaja Poradowskiego,** radcy c. k. Namiestnictwa, złożyli na przylutisko Brata Alberta we Lwowie: grono członków i urzędników Rady szkolnej krajowej 170 K., radca Namiestnictwa p. Tadeusz Szawłowski 10 K. i starosta p. Roman Szymonowski 10 K.

— **Czytelnia akademicka we Lwowie** pośredniczy w wyszukiwaniu i rozdawnictwie zajęć stosownych dla kolegów niezamożnych. Zwraca się przeto z prośbą do tych wszystkich, którzyby jakkolwiek wiadomość o podobnych zajęciach (jak lekcya, mundatura) mogli udzielić, by byli łaskawi drogą przesłania Czytelni informacji ułatwić jej to przedsięwzięcie.

Informacje należy przysyłać pod adresem: Komisya informacyjna Czytelni akademickiej we Lwowie, ul. Chorążczyzna 11.

— **Powrót kolonistek z Morsyzyna** nastąpi dnia 22 sierpnia, we czwartek.

— **Roboty** około budowy nowego dworca kolejowego znajdują się od dni kilku w pełnym toku. Przedsiębiorcy zaczęli pracę z Bogiem: plac budowy poświęcił proboszcz kościoła św. Anny, ks. kanonik Świsterski.

— **Zareczynny.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w zamku Kwanitz, na Morawii, zaręczył się ks. Stanisław Radziwiłł, syn ks. Antoniosław Radziwiłł, z hrabianką Henryką Chotek, najmłodszą córką s. p. hr. Bogusława i s. p. Wilhelminy z hr. Kinskych. Hrabianka Henryka jest siostrą hr. Hohenberg.

— **O wypadku z automobilem,** jakiego uległ JE. hr. Roman Potocki, podaje *Czas* bliższe szczegóły: Hr. Roman Potocki nabył niedawno od firmy Leesdorf w Baden pod Wiedniem automobil o sile 12 koni, do którego fabryka na pewien czas dała jednego z najlepszych swych maszynistów A. Bartla.

W dniu wypadku wybrał się hr. Potocki z sekretarzem Rady powiatowej p. Wolskim na dalszy spacer. O kilkaset kroków za stajniami zamkowemi, żkąd wyjazd nastąpił, prowadzi droga powiatowa o znacznej pochyłości — jechano więc bardzo szybkim tempem. Naraz, prawdopodobnie wskutek uderzenia przedniego koła o kamień, wypuścił maszynista z rąk kierownicę, a samochód całym pędem skręcił w głęboki rów przydrożny. Pęd był tak silny, że maszyna przewracając się, zakreśliła tylnymi kołami formalny łuk w powietrzu i w tej samej prawie chwili stanęła w płomieniach. Grozę położenia powiększyła jeszcze przestroga maszynisty, wypowiedziana w ostatniej chwili, aby jak najprędzej się ratować, bo rezerwoar pełen benzyny. Pozdziwiać należy przytomność umysłu hr. Potockiego, który nie tylko sam uratował się zręcznym skokiem, ale jeszcze dopomógł maszyniście do wydobycia z płomieni p. Wolskiego.

Hr. Potocki i maszynista wyszli zupełnie cało, p. Wolski natomiast oprócz silnych potłuczeń, zranił się w kilku miejscach w głowę. Szczęściem w tem nieszczęściu było to, że re-

8)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Tchelovek“ p. Th. Bentzon).

II.

(Ciąg dalszy).

Gdyby jeszcze Marcela zamęczała swoją rodzinę wymaganiami bywania w świecie, gdyby miała zamiłowaniem do sportu, tualetu lub tańcu, Robert byłby na to zupełnie wyrozumiały; ale zachcianka samodzielności, zazdrość takiej Lizie Gérard? Z dawnych czasów trwał rodzaj walki pomiędzy młodymi na temat tych rzeczy, a trwał dopóty, dopóki Marcela była brzydką. Przeciwnie zaś, w dniu, w którym Robert sam sobie nie zdając sprawy, jak się to stało — zakochał się w niej po uszy — nie widział już żadnych wad w kuzynce. Ale matka starała się uwydatnić je w jego oczach. Uciekała się nawet do ostatecznych środków, zrobiła scenę, płakała, błagała syna, żeby poczekał przynajmniej kilka lat, zanim ulegnie pociągowi, który w niwecz obróci wszystkie świetne nadzieje, jakie w nim pokładała. Można być mężnym w bitwie, stanowczym w politycznych zasadach, a roztopić się jak wosk pod pieszczołami, łzami i groźbą matki, którą się ubóstwia, której przypisuje się wszystkie cnoty i pamięta się poświęcenia. Robert obiecał, że będzie czekał. W każdym razie nie znać było to wyrzec się Marceli, bo przecież od niej zależało odrobina zręczności i uległości zwalczyć uprzedzenia, o których nie wątpił, że nie są zbyt uparte. Obiecał także, chociaż już z większą trudnością, że nie będzie jeszcze wspominał o zaręczynach. Otrzymałszy

to podwójne ustępstwo, pani Hérouin odechnęła. Wiedziała, że prawy charakter syna niezgodny do niedotrzymania raz danego słowa, a znała także o tyle dobrze Marcelę, że była pewna, iż ona nie wywoła u niego wyznania.

Uplęwały miesiące bez końca dla Marceli. Przy każdym spotkaniu wyczekiwała od Roberta stanowczego słowa, od którego on się powstrzymywał, choć z wielkim trudem. Związany słowem, wahał się także dla tego, że młoda dziewczyna opancerzyła się w obec niego w wyniosłą dumę; oboje byli pożałowania godni. Ze znartwienia, w jakim pozostawała, zrazała go jeszcze bardziej do siebie i często irytowała, a on nie miał dość zaufania we własne siły, żeby zrozumieć, że od niego tylko zależało, aby ona broń przed nim złożyła. Przez te długie miesiące Marcela żyła samem wzruszeniem, w niepokoju oczekiwania, w nadziei, która nieustannie zawodziła. Co do Roberta, uciekł się do jedynej środka, który w jego wieku mógł go oszłodzić: wrócił chwilowo do łatwych rozrywek, i Marcela o tem się dowiedziała. Ciotka postarała się, żeby nazwisko panny Lizy, cyrkówki, doszło do uszu siostrzenicy.

— Już tak prędko mi się sprzeniewierzył! — pomyślała Marcela. — Teraz wiem, dla czego tak nagle się cofnął.

To sprzeniewierzenie, które nie było niem wcale, osądziła tak, jak każda młoda dziewczyna sądzi rzeczy podobne: z nieubłaganą surowością. Bardzo żywa i działająca pod wrażeniem chwili, przerzuciła się szybko do gwałtownego gniewu do żądzy odwetu. Robert ujrzał ją nagle szalenie zalotną, ale ponieważ była mało wprawioną w tę grę, przesadzała w niej. Pewien Rajmund de Vende, wychudzony sportsman, posłużył jej za cel zemsty. Na jednym z balów ośmielała w tak śmiały i otwarty sposób jego banalne zabiegi, że był całkiem zdziwiony i oszołomio-

ny powodzeniem, którego wcale się nie spodziewał.

— Fantastyczka! — oświadczyła pani Hérouin.

Marcela nie przeczuwała ani nie domyśliła się nigdy, jaka burza powstała pomiędzy matką a synem, który jej oznajmił, że jeżeli mu nie pozwolą zakopać się w Tunetańskiej prowincji, jak się nadarzała do tego obecnie sposobność, pójdzie wypoliczkować głupca, którego wyróżniła Marcela.

Pani Hérouin nie wahała się w wyborze.

— Z Afryki się wraca — myślała — a wraca się nawet z awansem. Kilkuletnie wygnanie lepsze w każdym razie niż lekkomyślne małżeństwo.

— I ciocia się zgadza? — krzyknęła Marcela, dowiedziawszy się, że Robert odjeżdża do najsmutniejszego, najbardziej opustoszałego posterunku w głębi pustyni. — I ciocia go nie zatrzymuje?

Pani Hérouin z uroczą powagą zauważyła, że nie ma prawa tego uczynić. Robert był ambitny; chodziło tu o jego karierę, a ona kochała jego więcej niż siebie. Powstrzymując słowa wzruszenia, które czuła na ustach siostrzenicy, baronowa dała jej podstępnie do zrozumienia, że to przecież było jeszcze najskuteczniejszym środkiem do zerwania z panną Lizą.

Robert odjechał więc milezący, bo gdyby był jedno słowo wyrzekł, musiałby wszystko powiedzieć. Pożegnaniu tych dwojga kochających się istot było ozięble, bo każde z nich miało w sercu nieprzejednaną urazę do drugiego. Była to wiecznie ta sama tragiczna komedia pomyłek, w której pani des Garays miała także swoją rolę.

Nie wątpiła ani na chwilę, że córka jej doznała, jeżeli nie rzeczywistego zmartwienia, to przynajmniej przykrego rozczarowania i

żywiła nadzieję, że w swoim cierpieniu Marcela rzuci się jej ze łzami w objęcia. Tymczasem tak się nie stało. Zawsze różniąc się od innych panien, Marcela nie myślała wcale zwracać się nikomu i zamiast szukać współczucia, zerwała odrazu flirt z panem de Vandem, pozostawiając mu żal, że taka czarodziejka, jak ona, nie posiada dostatecznego posagu.

Potem, przez zimę, bywała często cierpiąca.

— Wścieka się z powodu wyjazdu Roberta — myślała pani Hérouin, wieszając sobie, że sama z takim stoicyzmem ten wyjazd przyjęła.

Zwolna, zaczęto przychodzić do przekonania, że opuszczona wraca do równowagi, tylko coraz bardziej usuwa się na bok i zagłębia się w swoich książkach.

— Tak, jak gdyby od dawna już nie skończyła wykształcenia! — wzdychała pani des Garays. — Rozumiałabym, gdyby oddawała się muzyce dla rozrywki, ale palec jej już całkiem zeszytł; oddawna już fortepianu nie otwiera.

Praca, jaka ona była, ale absorbująca, odbywała Marcelę od myśli i pomagając zdobywać przynajmniej pozornie ów pogardliwy nieco spokój, który odtąd stał się główną cechą jej charakteru.

— Już zapomniała! — myślała pani Hérouin — pokazuje się, że nie ma wcale serca.

Pomimo, że przyjemnie uspokojoną była tym pozorem obojętności, miała jednak za złe siostrzenicy, że dłużej nie pozostała porażona w rozpacz. Przecież jej Robert wart był, aby go żałowano!

(Ciąg dalszy nastąpi).

zerwoar, zawierający przeszło 80 kg. benzyny, nie eksplodował, tylko pękł i benzyna się wylała.

Pożar był tak silny i tak raptownie objął cały samochód, że tenże spalił się doszczętnie pomimo spiesznej pomocy i usiłowań ratunku. Nawet płaszcze, parasole, laski i jeden kapeluszonek splonęły.

— **Zaginęła** od 16 b. m. 10-letnia Marya Luskiewicz, szczerpła szatynka, ubrana w niebieską bluzkę w czerwone kropki i czarną sukienkę, bosa.

— **Niewyszledzony szkodnik** pozabierał lokatorom domu nr. 127 przy ul. Gródeckiej 6 kur i koguta z kurніка a 24 gołębi ze strychu.

— **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj przed południem lokatorzy domu nr. 11 ul. Ossolińskich znaleźli na schodach III piętra porzucone dziecię płci żeńskiej, około 9 miesięcy liczące. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawczynią była służąca Anna G.

Za pośrednictwem komisaryatu miejskiego oddano dziecinę na wychowanie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Łuninie, Edwin ks. Drucki-Lubecki, b. marszałek szlachty powiatu pińskiego, sędzia honorowy i kawaler orderów, przeżywszy lat 72.

We Lwowie, Leonard Jan Malewski, właściciel pierwszej fabryki korków w Galicyi, przeżywszy lat 61. Jako młody chłopiec brał czynny udział w powstaniu. Skazany na śmierć, umknął z Rosyji do Paryża, gdzie jał się przemysłu. Słęgknijwszy się za krajem, przybył około r. 1876 do Lwowa, gdzie założył rozwijającą się coraz bardziej fabrykę korków. Czasył się szacowanym w szerokich kołach znajomych. Pogrzeb odbył się dzisiaj po południu.

— **Mały zbieg.** Aleksander Harasymów, uczeń II kl. gimnazyalnej, otrzymawszy złą notę wydał się z domu jeszcze przed 4 tygodniami i dotychczas nie wrócił. Ubrany był w szary mundur szkolny; małego wzrostu, krępy blondyn, oczy siwe, twarz okrągła, piegawata z pieprzykiem.

Ktoby znał miejsce jego pobytu, zechce przesłać wiadomość pod adresem Juliana Dawidowicza, ul. Balonowa 4, Lwów.

— **W Hołosku wielkim** odbywał się w dniu 7 b. m. doroczny, bardzo licznie zazwyczaj nawiedzany odpust. Około godziny 9 wieczorem rozszła się wśród gromady pątników pogłaska, iż w przyrodzonym rowie leży jakiś młody człowiek zamordowany. Patrolujący zandarm z posterunku kleparowskiego udał się natychmiast z naczelnikiem gminy na miejsce rzeckomej zbrodni i znalazł w istocie leżącego w rowie na wznak, przybranego z miejska młodego człowieka. Nie spozstrzegłszy żadnych zewnętrznych śladów obrażenia, poleciał naczelnik gminy przynieść zwłoki do kancelaryi urzędu gminnego, gdzie też sprowadzony bawiący na wille-daturze dr. Suszkiewicz stwierdził śmierć z u-daru sercowego. Dalsze dochodzenia wykazały, iż zmarły jest identyczny z Mikołajem Niedźwiedzkim, synem włocianina z Rzęsny polskiej, na-łogowym pijakiem. Prawdopodobnie na odpuscie dobrze upił się i w tym stanie śmierć go za-szkoczyła.

— **Katedra łacińska** w Przemysłu zyskuje obecnie nową, cenną bardzo ozdobę. Od kilku miesięcy malują jej ściany i sklepienia artyści Tadeusz Popiel i Marceli Harasimowicz. Dotychczas wykonane szkice i roboty na miejscu dają już pewne wyobrażenie o rzeczywistej wartości artystycznej malowideł. Nasi artyści zabawią w Przemysłu do zimy, poczem podążą prawdopodobnie do Włoch, gdzie na nich już nowa czeka robota. P. Tadeusz Popiel pozyskał już w kraju i po za jego granicami sławę doskonałego malarza *al fresco*, rzecz więc naturalna, że od kilku lat przenosi swoją pracownię z jednej świątyni do drugiej. Katedra przemyska, dzięki gorącej inicjatywie i staraniom księdza biskupa Pelczara, będzie odnowiona, a to według planów architektury Stanisława Majerskiego.

— **Z Zakopanego** nadeszła wczoraj po południu depesza: Odbył się tu dzisiaj przed południem w sali hotelu „Morskie Oko“ wiec gości. Prezesem wiecu wybrano p. Tadeusza Langego. Na porządku dziennym znajdowały się: Wybór delegata gości do komisji klimatycznej; sprawa Morskiego Oka i Muzeum Chałubińskiego. Wywizała się dwugodzinna ożywna dyskusja. Dr. Wincenty Tyszkiewicz zrzekł się wyboru na delegata, wobec czego delegatem do komisji klimatycznej wybrany dr. Kazimierz Dłuski.

Na tem wiec przerwano do godziny 3 po południu.

— **Reklama Zakopanego.** Zakopane zyska wkrótce nową reklamę w afszu, wykonaną przez artystę-malarza Brzozowskiego, a wykonany nakładem komisji klimatycznej. Afisz ten, przeznaczony do rozwieszania po dworcach kolejowych, hotelach, restauracjach i t. p., przedstawia się bardzo pięknie. Typowe odrzwia góralskie stanowią jego ramy, w których u góry widnieje zimowy krajobraz zakopański z widokiem na Gewont i Regle, ozdobiony bokiem od dołu w pyszne obramowanie smukłych świerków nad złamanymi skalnymi z wytryskującym z nich potokiem górskim. Pod napisem u dołu „Zakopane“, obok wskazówek i objaśnień wiadomości rozłożone jakby fotografie ciekawych wi-

doków tatrzańskich z Morskim Okiem na czele, kilka stylowych will i malownicze typy góralskie. „Reklamę“ Zakopanego uzupełniają również karty z widokami Komendzińskiego, Laski, nakładem Chodowieckiego wykonane w Paryżu, z tytułem „Styl zakopański“.

— **Jubileusz 25-letni** swego istnienia, jako zdrojowiska, obchodził Rymanów. Źródła lecznicze w tej miejscowości, która rychło się stała ulubioną w ziemiach polskich, odkrył ojciec dzisiejszego właściciela, Stanisław hr. Potocki. Po przedwczesnym zgonie tego dzielnego obywatela zajęła się źródłami rymanowskimi jego małżonka, hr. Anna z Działyńskich, a teraz jej syn hr. Jan bardzo troskliwie pracuje nad dalszym rozwojem zakładu. To też stale on się podnosi i należy już do pierwszorzędnych pod względem urządzeń i wygód z pośród wszystkich zdrojowisk polskich. Dźwignął się on pracą jednej rodziny — jej też przy tej sposobności składali goście rymanowscy wyrazy wdzięczności i uznania.

— **Z Krakowa** donoszą prywatnie: P. Jan Rotter złożył swoje sprawozdanie poselskie w czwartek, 22 b. m., o 6 wieczorem w sali Rady miejskiej.

— **Przejechani przez pociąg.** Dnia 9 b. m. rano znaleziono za tunelem kolejowym na terytorium gminy Nagorzanka od strony Podzameczka (pow. Buczaacz) zwłoki mężczyzny. Zarządzone w tej sprawie badania wykazały, że ofiarą nieuwagi padł Iwan Tymek z Pilawy, który wracając z Buczacza torem kolejowym, przejechany został przez nocny pociąg nr. 1378.

Dnia 12 b. m. przejechał pociąg osobowy w pobliżu rampy pomiędzy stacyami Stanisławowem a Ciężowem 70-letnią robotnicę Annę Huryk z Uhrynowa.

— **Wypadki śmierci** przez utonięcie coraz częściej notują kroniki pism codziennych. Prasa warszawska nawołuje do samoobrony, do pouczenia niedoświadczonych o sposobach ratunku w chwili krytycznej. Wszystko to jednak rozbija się o lekkomyślność i o nieuwagę, z jaką po wsiach korzystają z sąsiedztwa wody, tak bardzo pożądanej w miesiącach skwarnych.

W Husiatynie 2 b. m. utonął w Zbruczu 12-letni syn miejscowego mieszczanina Piotr Szewczyk. Chłopak łowiąc siatką ryby, wskoczył do wody, a natrafiwszy na głębię znalazł śmierć przedwczesną.

Maryanna Wojciak ze Słonniego (pow. Myślenice), pasąc d. 3 b. m. bydło, szła brzegiem rzeczki Słonianki, wezbranej skutkiem deszczów. Ziemia usunęła się niespodzianie z pod nóg 12-letniego dziewczęcia, które wpadły do wody, utonął w jej spienionych nurtach.

Dnia 4 b. m. opuściła umysłowo chora 76-letnia Ksenia Makohin dom syna swego w Kurnikach (pow. Jaworów), a po dwóch dniach znaleziono zwłoki jej w sąsiednim bagnie.

Tegoż samego dnia trzy kobiety z Gałówki powracając do domu z odpustu w Miechowie (pow. Stary Sambor), przechodziły przez kładkę, przerzuczoną przez potok we wsi Bystre. Nagle wskutek silnej ulewy wezbrana woda porwała kładkę a z nią znajdujące się na niej trzy pątniczki. Dwie z nich zdołały się uratować, trzecia 50-letnia Nastusia Maksymicz utonąła. Zwłoki jej wyłowiono we wsi Mszańcu, gdzie też została pochowana.

Czternastoletni chłopak z Koniuszkowa (pow. Brody), Michał Topiło nie przypuszczał chyba, idąc 5 b. m. z towarzyszykami do kąpeli w sadzawce, że sprawdzi się na nim przysłowie: *nomen — omen*. Niestety sprawdziło się: towarzysze jego wyszli cało, a Topiło mimo energicznego ratunku utopił się.

Małżonkowie Drodzowie wróciwszy 5 b. m. do Muszyny (pow. Nowy Sącz) z jarmarku, nie zastali w domu swej 6-letniej córeczki Maryi. Ślady wskazywały, że dziecko podążyło z mieszkania na brzeg Popradu, w którym niezawodnie śmierć znalazło.

Dnia 8 b. m. wyszła właścianka Sawrona Markiewicz z Boniszyna (pow. Złoczów) po wodę do potoku. Dostawszy napadu epileptycznego runęła w wodę i dla braku ratunku utonąła.

— **Fatalny upadek.** Walenty Połowińczak, rolnik ze Złotkowic (pow. Mościska) składając w dniu 9 b. m. snopy w stodole, spadł na boisko i zranił się tak nieszczęśliwie w głowę, że do 24 godzin wyzionął ducha. Śledztwo sądowe wdrożono.

— **Obwiesił się** we własnej szopie na haku Ilko Knez, 28-letni gospodarz w Poświętzu (pow. Rohatyn). Wszelkie usiłowania przywrócenia go do życia, pozostały bez skutku. Powodem samobójstwa miało być nieszczęśliwe życie małżeńskie.

— **Śmiertelne pobicie.** Antoni Budny, robotnik gorzelni dworskiej w Kalnikowie (p. Mościska) został w nocy 10 b. m. napadnięty na drodze przez czterech parobków z Kalnikowa i przez nich tak silnie pobity, że wskutek otrzymanych obrażeń zmarł po 24-godzinnych męczarniach. Zbrodniarzy odstawiono do sądu powiatowego w Mościskach.

— **Dziwne zjawiska.** W Czerniowcach przed kilku dniami miliardy drobnych motylików srebrnych obsiadły światło elektryczne łukowe tak gęstą, zbitą masą, że formalnie zaciemniły ulice. Tysiące z nich zginęło, a były ich takie masy, że chodniki i ulice gęsto były nimi zastlane. Prawdopodobnie są to owe motylki, któ-

re obserwowano na Podolu na koniczynie i lu-cernie, a o których pisał w *Gazecie* prof. dr. M. Raciborski.

W Sentesz na Węgrzech obserwowano znowu inne, równie ciekawe zjawisko. Przez cały dzień niebo było bardzo pogodne, dopiero nad wieczorem nadeignęła czarna chmura, z której spadły, jakby deszcz, małe owady, zielone, błyszczące, które pokryły ziemię na stopę wysokości. Po tym deszczu owadów, niebo znów się wypogodziło.

— **Katastrofa na Dunaju.** Z Wiednia donoszą pod dniem wczorajszym: Dział przed południem 6 marynarzy z okrętu „Koeros“, krążącego po Dunaju, było zajętych rozwiązaniem lin przymocowanych do łądu. Łódź, na której ci marynarze płynęli do łądu, wywróciła się i marynarze wpadli do wody. Pięciu z nich wyratowano, szósty jednak zniknął pod wodą.

— **Gość z daleka** zawitał do Warszawy w przeddzień do Chin. Jest nim prof. Karol S. Levenworth, Amerykanin, rodem z New Havenu w stanie Connecticut. P. Levenwortha zaproszono do Szanghaju na lat 4 dla wykładania języka angielskiego i historii powszechnej. Obecnie uczony Amerykanin udaje się do Petersburga, zkąd przez Syberję i Mandżurję podąży do miejsca przeznaczenia.

— **Cesarz Wilhelm u Kossaka.** Cesarstwo niemiecy w towarzystwie licznej orszaku, odwiedził d. 14 b. m. pracownię W. Kossaka w pałacu Monbijou w Berlinie, a to dla obejrzenia nowego cyklu obrazów, nad którym pracuje artysta. Cykl składa się z trzech malowideł, z których dwa wyobrażają epizody z wojny siedmioletniej, a jeden bitwę pod Heilsbergiem w r. 1807. Obrazy przeznaczone są jako dar cesarski do kasyna oficerskiego pułku pierwszych huzarów gwardyi w Langfuhr.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Feliks Jasiński**, jeden z najznakomitszych akwafortistów we Francyi, zmarł w Paryżu. Rok temu, na wystawie powszechnej, prace jego zdobyły złoty medal. Jasiński odtwarzał w swych akwafortach przeważnie obrazy Burne-Jonesa i Botticellego, zachowując przedziwnie barwę pierwowzorów, mimo, że tylko białym i czarnym kolorem rozporządzał.

**Przekłady francuskie z Sienkiewicza.** W ostatnim zeszyście *Revue Universelle* p. Kazimierz Stryjeński zdaje sprawę z ostatnich przekładów francuskich z dzieł Sienkiewicza. P. Stryjeński skarży się — zupełnie słusznie — na wolaćcącą o pomstę do nieba nieudolność tłumaczy. Możnaż się potem dziwić, iż — prócz „Quo vadis“ — inne powieści Sienkiewicza nie osiągnęły takiego uznania, na jakie zasługują?

## Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj, we wtorek (wznowienie) „Wesoła dwójka“, operka w 3 aktach Ziehrera. Debiut Kazimierza Grińskiego.

We środę „Dom wariatów“ krotoczwila w 3 aktach K. Laufa.

We czwartek „San Toy“ chińska operka w 3 aktach Sidney Jonesa. Debiut p. Steina, ucznia p. Grąbczewskiego.

## Lwowska Komisya Historji Sztuki.

Na piątym z kolei posiedzeniu lwowskiej Komisji historii sztuki, które się odbyło pod przewodnictwem p. Władysława Łozińskiego, podał prof. dr. Jan Bożoz Antoniewicz mało znane szczegóły o związkach artystycznych Włoch z Polską w 16 w. Najpierw zwrócił uwagę, że w Vasarego *Vite* traflają się wzmianki o stosunkach artystów włoskich z krajami transalpińskimi, które prawdopodobnie, w niejednym wypadku, tam zwłaszcza, gdzie idzie o kraje północno-wschodnie, odnoszą się do Polski. Węgrzy tu i ówdzie mięsza Vasari z sąsiednią Polską, podobnie jak Leonardo de Vinci, mówiąc w kodeksie *Parisiensis* o kopalniach soli w Wieliczce (bez wymienienia nazwy miasta) pomieszcza je *in Hungaria*. W drugim wydaniu *Zywotów* Vasarego (1567) w biografii Parisa Bordona, którą autor wcielił do biografii Tycyana, znajduje się przy wzmiance o pobycie Bordona we Francyi w r. 1538 wiadomość, że artysta ten *mandò al re di Polonia*, t. j. Zygmuntowi Augustowi, *un quadro, que fu tenuto cosa bellissima, nel quale era Giove con una Ninfa*. Ta sama wiadomość stylistycznie sparafrazowana powtarza się u C. Ridolphi'ego w *Le Maraviglie dell'arte*, (Wenecja 1648), gdzie czytamy: *Al Re di Polonia mandò un inventione di Giove con Calisto* (I. p. 212).

Z okazji t. zw. *Mostva Bordonese*, t. j. wystawy obrazów Bordona w Treviso, otrzymał prof. Antoniewicz wiadomość, że około

r. 1850 darowano areybiskupowi ormiańskiemu we Lwowie jeden z obrazów tego malarza, dzieło nieznanne, którego także referentowi, mimo najusiłniejszych poszukiwań, nie udało się odnaleźć.

Wreszcie nawiązując do znanej rozprawy prof. Sokołowskiego w *Repertorium für Kunstgeschichte* (VIII. 411 i nast.), gdzie podane są wiadomości odnoszące się do artystów pracujących dla króla Zygmunta Augusta w Krakowie, a osobliwie o Caragliu, sławnym złotniku i medalierze królewskim, który 1539 r. przybył do Polski, a w r. 1560 do Włoch wrócił, wyswietlił prof. Antoniewicz wiadomość tyczącą się jednego obrazu Tycyana. Crove i Cavalcaselle w dziele: *Tizian*, (wydanie niemieckie z r. 1877 II. 736) wymieniają pomiędzy rzekomo zaginionymi dziełami mistrza portret nieznanego artysty włoskiego, na którym to obrazie ma się znajdować szyszak z orłem, trzymającym w szponach medalion króla Zygmunta Augusta. Ridolphi (*Maraviglie*) przypuszcza, że portretowanym jest Pietro dei Benedetti, jest atoli prawdopodobniestem, że obraz ten przedstawiał Caraglia, którego Tycyan, jak wiadomo, czynny do ostatniego technienia, w ostatnich latach życia w Wenecyi mógł portretować.

Z kolei dr. Aleksander Czolowski podał „Opis zamku w Laszkach murowanych“ pod Chyrowem, na podstawie inwentarza z r. 1748, który jak najdokładniej opisując ówczesny stan tej wspaniałej niegdys siedziby Tarłów i Mniszchów, daje wcale dokładne o niej wyobrażenie, zwłaszcza, że zachowały się i jej współczesne plany, które prelegent przedłożył na posiedzeniu.

Wznosił się zamek laszecki na dość znacznym płaskowzgórzu, dominującym nad doliną Strwiąza i tworzył ogromny, jednopiętrowy gmach, w kształcie nieregularnego pięciokąta z obszernym brukowanym dziedzińcem wewnątrz. W południowo-zachodnim rogu nad bramą wjazdową wznosiła się pięciopiętrowa wieża z zegarem, zakończona kopułą i złożonym herbem Mniszchów, inne zaś rogi zdobiły półokrągłe baszty. Zewnątrz otaczał zamek głęboki rów, za tym potężny, w pięciobok usypany i oszkarpany wał z pożycejami na dziła, za nim znowu również głęboki drugi rów. Z trzech kątów wału wyskakiwały symetryczne pięcioboczne bastiony, na dwóch zaś wznosiły się ośmioboczne murowane wielkie baszty, pod dachówką polewaną, którą pokryty był i sam zamek. Składał się on z dwu części: starszej od, wschodu zwanej Tarłowską, sięgającej XVI w. i późniejszej dobudowanej przez Mniszchów z innych stron w XVII w. w stylu baroku, który nadawał piętno całemu zamkowi, jakkolwiek „strona“ Tarłowska, mimo przebudowy, posiadała wybitne cechy renesansu. Mostem na filarach wjeżdżało się do pierwszej bramy na wale, ozdobionej herbami i armaturą, przy której warta utrzymywała straż, następnie drugim mostem do właściwej bramy zamkowej pod wieżą. „Kondygnacja dolna“ czyli sutereny zamku zawierały: piwnice, stajnie, piekarnie, kuchnie, kredensy, spiżarnie, składki, skarbczyki, izby dla służby i t. d. W kondygnacji „średniej“ czyli w parterze mieściły się pokoje i gabinety mieszkalne, wozownia, skarbiec, cekauz, kaplica i biblioteka. Obficie zaopatrzony cekauz przechowywał 51 armat bronzowych różnego wagomiaru na lawetach. Wszystkie były bogato ornamentowane, opatrzone herbami, liczbami lat (najstarsza z r. 1524), napisami i nazwiskami fundatorów i ludwisarzy jak Osvalda Baldnera z Krakowa (1567), Gerharda Benninga (1610) i Ludwika Vichtena (1641) z Gdańska. Nadto było w cekauzie 20 dział żelaznych i znaczny zapas różnorodnej broni palnej, siecznej, rynn-sztanków i przyborów żołnierskich. Biblioteka zawierała przeszło tysiąc dzieł różnorodnej treści, sześćdziesiąt rękopisów, setki map, planów, rycin i różne osobliwości. Każdy z pokoi był sklepiony i odpowiednio urządzony. Wszystkie ściany pokrywały płócienne obicia naszywane różnokolorowem sukmem lub ozdobione malowidłami fruktów, osób, kwiatów i t. p. Posadzki były z kamienia ciosanego z dębu „w cegłę“ lub „krzyżową sztuką“, piece białe kałowe, odrzwia wszędzie kamienne, drzwi dębowe starannie okute, okna w olów oprawne i opatrzone firankami. Najwspanialej przedstawiały się komnaty w kondygnacji górnej czyli na piętrze, znacznie wyższe od poprzednich, ozdobione lamperkami z sufitymi a sztukateriach złożonych, z mozaikowymi lub marmurzymowanymi kominkami, z marmurowymi posadzkami. W szeregu znajdujących się tu komnat szczególniej na się zwracała uwagę pokój zwany alkową, obity aksamitem zielonym ze srebrem, o posadźce dębowej fornirowej; dalej „gabinet chiński“ pomalowany i umebłowany w chińskim stylu, komnata obita skórą gdańską o posadźce z czarnego dębu, a wreszcie dwie olbrzymie sale, jedna od portretów królów polskich zwana „królewską“, druga przeznaczona do zebrań „salą familii“, obie przyozdobione wspaniałej niż inne. W osobnym gabinecie zwanym okrągłym, mieściło się bogate archiwum rodzinne w 155 plikach. Była też na tem piętrze druga kaplica, „cała mozaikowej roboty“, z posadźką marmurzymowaną i moza-

kowym 0ltarzem. Umeblowanie komnat składało się z różnorodnych mebli, przeważnie w orzech malowanych, obitych kobiercami, skórą, adamaszkami, sukniem lub aksamitem, z licznych stołów i stolików kamiennych, z marmurowych lub marmurzystowanych szaf i szafek malowanych, gdańskiej, fornirowej lub chińskiej roboty, z parawaników, zwierciadeł, postumentów, figur z gipsu i alabastru i z różnych ozdób i sprzętów. W każdej komnacie zwieszano się świecznik szklany lub z drzewa ozdobnie wykonany, najważniejszą zaś ozdobą zamku były setki portretów, obrazów i sztychów, opisanych w inwentarzu szezegółowo. W skarbcach przechowywano kosztowności i inne rzeczy, które wyjmowano w czasie pobytu właścicieli przyjeżdżających tu co roku i wtedy ożywiały się zamek na kilka tygodni, zwykle zaś pozostawał osamotniony pod dozorem burgrabiego i straży nadwornej. W tym stanie utrzymał się w całości do początku wieku XIX. Dopiero, gdy z rąk Mnischów, którzy wiele cennych przedmiotów przenieśli stąd do Wiśniowca, przeszedł w posiadanie Włocha, Fryderyka Zerboni, ten mały dbając o pamiątki krajowe z prawdziwym wandalizmem rozpoczął w r. 1835 dzieło niszczenia pięknego zabytku, uszkodzonego na domiar krótko przedtem przez pożar. W ciągu kilku lat rozebrano zamek, pozostawiając tylko szóstą część. Liczne pamiątki rozprószone na wsze strony. Dobrej jakości sprzedano okolicy, fortyfikacje zburzone, wspaniałe ogród zamieniono na orne pole. Z ogólnej ruiny ocalała tylko częśćka archiwum domowego Mnischów, przeznaczona już na zagładę, lecz odkryta przypadkiem w komorze sąsiedniej karczmy. Dzisiaj z zamku pozostała tylko reszka, która zachowała jeszcze niektóre szczątki minionej świetności, ślady zaś potężnych fortyfikacji i kazamat świadczą o rozległości dawnej budowy. Galeryę dawną w Łaszkach murowanych, stanowiącą całość dla siebie, postanawia prelegent dla obfitości materiału omówić w osobnym referacie na najbliższym posiedzeniu. Rzecz o zamku laszackim ma wyjść w II. seryi pracy dr. Czołowskiego p. t. „Dawne zamki i twierdze na Rusi halickiej“.

W dyskusji, do której tematu dostarczyły też fotografie obecnego stanu zamku, zwracał uwagę p. Mokłowski na portal, nie harmonizujący ze stylem 17 w. sąsiednich partii. Tylko ta częśćka budowy odnosi się do 16 w., czyli epoki zamku Tarłowskiej. Okna zaś, które Łuszczkiewicz uważał za czyste renesansowe, są z czasów baroku.

Następnie arch. Kazimierz Mokłowski przedstawił własne rysunki drewnianych domów podcieniowych, które mają być zamieszczone w „Sprawozdaniach komisji historycznej sztuki“. W objaśnieniu referent wskazał, jak etniczne motywy, wyrosłe z chaty włościańskiej, układały się ze stylowymi właściwościami prądów kulturalnych. Chata włościańska przemieniła się w dom podcieniowy w ten sposób, że właściwy front, niegdyś w zagrodzie do podwórza skierowany, zaginał, a połączony szczytowa zamieniła się w czoło do ulicy zwrócone. Miasto polskie, jako miasto głównie handlowe, powstaje w ten sposób ze wsi „ogrodzonej“, że chaty ze względu na szczupłość miejsca dostosowywały się do siebie bokami, grupując się wzdłuż handlowego traktu. Ponieważ bryki pakowne towarami musiały mieć miejsce do wyładowywania, zabezpieczone od wpływów niepogody, przeto wcześniej już przednia część dachu wysunęła się i słupami wspartą być musiała.

Tak powstało podcienie, które posuwając się od Prus Wschodnich przez Śląsk, Galicyę, Podole, Litwę, Wołyń i Królestwo, staje się charakterystyką miast naszych. Takie domy podcieniowe istniały zapewne podczas pierwszego pożaru w 12 wieku na rynku krakowskim, o których zdobności mówi Długosz. Słupy z biegiem czasu otrzymują to miecze rżezane, to wycięcia z desek, naśladujące gotyk, renesans, lub barok. Szczególnie ozdobnym bywa górne czoło wiązania dachowego. Pierwotny dymnik chat kurnych, do dziś w chatach Dawidowskich (obok Lwowa) i w „klemie“ litewskiej w swojej pierwotnej postaci zachowany, rozszerzając się z czasem, staje się w podcieniowych domach, w elacie Zakopiańskiej, jakoteż w całej naszej architekturze drewnianej typową zdobniczą częścią budynku, nie ginącą nawet wówczas, kiedy dymniki uczyniły zbędnymi otwory dymnikowe. Konstrukcja domów podcieniowych jest taka, jaką jest konstrukcja chat na ziemiach prawie całej północnej Słowiańszczyzny: na zgrab. Rzut poziomy mieszkańskich domów wszakże przypomina w wysokim stopniu wspólnym pomieszczeniem izb i stajni pod jednym dachem oraz ich rozkładem, typ dolno-saksońskiej, niemieckiej chaty, typ powtarzający się też u naszych karczmy, tak różny od słowiańskiej zagrody. Czy ten dolnosaksoński układ rzutu poziomego przyszedł do nas wraz z żywiołem kolonizacyjnym niemieckim lub niemieckozydowskim, czy też wyrósł na tle miejskich, materyalnych warunków, trudno rozstrzygnąć.

Ciekawym szczegółem jest odprowadzenie wody na zewnątrz, a donosiłym ze względu na wpływ objawiający się w konstrukcyi i formie attyk renesansu polskiego, tak nie-

gdys charakterystycznych dla dziejów naszej sztuki. Rynny w formie długich dzióbów płaskich wysuwały się ze zbiegu dwóch połączy dachowych stykających się ze sobą domów, wprost na ulicę. Przy zamianie materiału dźwownego na murowany, konstrukcyja dachów, a więc i sposób odprowadzania wody, pozostała ta sama, a mur tylko zastępował dawne drewniane czoło dachu, stosując się z początku do jego kształtu trójkatnego. Tak powstał szereg attyk rozpadających się na tyle części, na ile dachów osobnych rozpadał się u góry całej budynek. Przykładem podobnej konstrukcyi attyki renesansowej, powstałej wprost z domu podcieniowego, a właściwie ze szeregu takich domów, są attyki miasta Brzegu na Śląsku i attyka zamku w Swirzu w Galicyi wschodniej. Bywa jednak znacznie częściej, że mur zastąpił zupełnie szereg tych dachów i tylko otwory, z których długie szyje rynien wyglądają, świadczą o tem, że pomiędzy układem naszych Sukiennic, ratuszów, bóżnic i kamienic miejskich z XV, XVI i XVII wieku, a pomiędzy domami podcieniowymi, a przez nie i chatami wiejskimi istnieje odwieczny, w rozwojowy sposób pojęty związek. Przykłady domów zebrane przez referenta z miasteczka Jabłonowa nad Prutem, Delatyna, Gwoźdźca, Swirza, Drohobyca i Bukaczowiec, często wcale ozdobnych, były ilustracyją tych zanikających zupełnie typów narodowych budownictwa drewnianego, które mistrz Matejko z Wiśnicza, Gerson z Piotrkowa, a Niemiec Lutsch ze Śląska, zdolali w znacznej mierze zebrać.

W końcu prof. Antoniewicz przedłożył i objaśnił fotografię, t. zw. domu szlacheckiego w Czortkowie, jako uwagi godnego zabytku rodzimej architektury.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Banknoty dziesięciokoronowe.** Obwieszczenie dotyczące emisji banknotów dziesięciokoronowych Banku austriacko-węgierskiego z datą 31 marca 1900, opiewa:

„Stosownie do układu, zawartego z Wysokim c. k. i wysokim k. węgierskim Rządem, rozpocznie Bank austriacko-węgierski z dniem 2 września 1901 wydawać w swoich zakładach głównych w Wiedniu i w Budapeszcie, jakoteż we wszystkich filiach banknoty 10-koronowe z datą 31 marca 1900. Opis tych nowych banknotów ogłasza się w dodatku tego obwieszczenia. W myśl rozporządzenia cesarskiego z 21 września 1899, Dz. u. p. Nr. 176, część II, rozdział 4 i w myśl artykułu XXXIV. ustawy węgierskiej z roku 1899, emisya banknotów 10-koronowych ograniczoną jest do 160 milionów koron; Bank austriacko-węgierski jest zatem w myśl art. 88 statutów bankowych tylko w miarę tego kontyngentu obowiązany do wydawania banknotów tej kategorii w zamian za banknoty innych kategorii na żądanie ich okazicieli.

Wydawanie banknotów 10-koronowych będzie się odbywało w miarę ściągania biletów państwowych po 5 zł. w. a. z datą 1 stycznia 1881 i po 50 zł. w. a. z datą 1 stycznia 1884 przez zakłady główne i filie Banku austriacko-węgierskiego.

Wycofane bilety państwowe po 5 zł. i po 50 zł. w. a. przyjmowane będą do dnia 31 sierpnia 1907 przy zapłacie i wymianie w zakładach głównych w Wiedniu i w Budapeszcie, jakoteż we wszystkich filiach Banku austriacko-węgierskiego. Po dniu 31 sierpnia 1907 ustaje wykupno wycofanych biletów państwowych.

Zakłady główne i filie Banku austriacko-węgierskiego nie będą napowrót wydawały wycofanych biletów państwowych.

Wiedni, dnia 10 sierpnia 1901. Bank austriacko-węgierski. Podpisano: Biliński, gubernator; Wiesenburg, radca generalny; Pranger, sekretarz generalny.

Opis banknotu 10-koronowego Banku austriacko-węgierskiego z r. 1900: Banknoty 10-koronowe Banku austriacko-węgierskiego z 31 marca 1900 mają format 120 milimetrów szerokości a 80 milimetrów wysokości, wykonane są na papierze bez znaków wodnych i zawierają w druku podwójnym, na jednej stronie tekst niemiecki, a na drugiej, węgierski.

Właściwy obraz banknotu 111 milimetrów szerokości a 70 milimetrów wysokości, wykonany w kolorze fioletowym, składa się przede wszystkim z tablicy stanowiącej środek banknotu, otoczonej ozdobną obwódką; powyżej tej tablicy znajduje się tarcza, na której na stronie z tekstem niemieckim widać orła austriackiego, na stronie z tekstem węgierskim, herb krajów korony węgierskiej.

Pole, zawierające tekst, opiera się dolną częścią ozdobnej obwódki na podstawie o formie cokółu; pole to na stronie niemieckiej w swej środkowej 65 milimetrów szerokiej części, zawiera wartość imienną banknotu, mianowicie 10 koron w osmiu rozmaitych językach krajowych i brzmi:

DESET KORON, DZIESIĘĆ KORON,  
ДЕСЯТЬ КОРОН, ДЕСИ КОРОНЕ,  
DESET KRON, DESET KRUNA,  
ДЕСЕТ КРОНА, ЗЕЦЕ КОРОАНЕ.

Z prawej i lewej strony od tej środkowej części podstawy cokółu umieszczone są na mniejszych powierzchniach te same na stronie niemieckiej przepisy karne, opiewające: „Die Nachmachung der Banknoten wird gesetzlich bestraft“. Na stronie węgierskiej umieszczone są na szerszej części wyżej wspomnianej podstawy cokółu w ornamentальной ozdobie przepisy karne opiewające: „A bankjegyek utánzása a törvény szerint büntetetik“, obok których widoczna jest nadto tak z prawej, jak i lewej strony ozdobna rozeta, w której mieści się liczba „10“ drukowana w jasnym kolorze na ciemnym tle, podczas gdy obie mniejsze powierzchnie podstawy cokółu liniami w odmiennym utrzymaniu są tonie.

Począwszy od tej podstawy w formie cokółu, cały obraz banknotu zamyka 10 milimetrów szeroka, prostokątna rama Tarama zawiera w obu górnych rogach na prawo i lewo, kwadratową ornamentálną tarczę, ze środka której w ciemnym kolorze od jaśniejszego tła odbija się liczba „10“.

Ornamentalne przyozdobienie górnej poziomej i dwu prostokątnych części ramy stanowią wazkie wstążki, które na niemieckiej stronie mieszczą w sobie powtarzające się słowa „Zehn Kronen“, na stronie węgierskiej zaś „Tíz korona“, a nadto 14 koron cesarskich po stronie niemieckiej, jakoteż 14 koron królewskich po stronie węgierskiej, umieszczonych na okrągłych powierzchniach.

Pole pomiędzy temi koronami wypełniają płasko-ornamentalne rysunki, których wzory po obu stronach są rozmaite. Po obu stronach pola z tekstem, tak na niemieckiej, jak na węgierskiej stronie banknotu, znajdują się na podstawie w formie cokółu stojące postacie dzieci ze skrzydełkami, z których po lewej stronie ustawione trzyma w prawej ręce sztabę Merkuriusza, podczas gdy jego lewe ramię, podpierające głowę, spoczywa na ozdobnej obwódce pola z tekstem.

Postać dziecięcia po prawej stronie, trzyma w lewej ręce gałązkę laurową i opiera się prawem ramieniem na ozdobnej obwódce pola z tekstem. U nóg tegoż spoczywa dla oznaczenia przemysłu koło zębate.

Miejsce wewnątrz wyżej opisanej ramy, nie zajęte przez resztę wspomnianych części figur i przez pole z tekstem, wypełnione jest ciemnym mozaikowym rysunkiem, który jednak na stronie niemieckiej i węgierskiej na różnych opiera się motywach.

Obie strony banknotu przedrukowane są wężykowatą siatką w połączeniu z kropkami o barwie niebiesko-czarnej, która sięga aż po brzeg banknotu. Wężykowata ta siatka w polu z tekstem odznacza się tem, że rozszerza się zwolna od środka pola z dołu ku górze, jakoteż w prawo i w lewo.

Na stronie niemieckiej uwidocznił jest w polu z tekstem w górnej części serya w kolorze czerwonym, a na stronie węgierskiej u dołu na lewej małej powierzchni cokółu liczba, zaś na prawo w czerwonym kolorze słowo „szám“.

Tekst banknotu wraz z firmą banku opiewa na stronie niemieckiej:

„Die Oesterreichisch-ungarische Bank zahlt gegen diese Banknote bei ihren Hauptanstalten in Wien und Budapest sofort auf Verlangen

Zehn Kronen  
in gesetzlichen Metallgelden. — Wien, 31 März 1900.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.  
Biliński  
Gouverneur.

Schoeller  
Generalrath.  
Mecenseffy  
Generalsekretär.“

na stronie węgierskiej:  
„Az Osztrák-magyar bank ezen bankjegyet ellenében bécsi és budapesti főintézeténél kivanatla azonnal fizet

Tíz Koronát  
törvényes ércpénzben. — Bécs, 1900 márczius 31én.

OSZTRAK-MAGYAR BANK.  
Biliński  
kormányzó.

Schreiber  
fótanacos.  
Mecenseffy  
vezértilkár.“

**Wyniki zbiorów.** Podług urzędowego sprawozdania c. k. Ministerstwa rolnictwa o wynikach zbiorów, z połowy sierpnia, zbiory żyta, pszenicy i jęczmienia są jakościowo przeciętnie średnio-dobre, ilościowo mniej zadowalające, a w niektórych prowincjach, szczególnie w Galicyi mierne. Dla buraków cukrowych potrzebne są jeszcze deszcze, zresztą stan ich zadowalający. Co się tyczy zbiorów wina, są najlepsze widoki.

**Austro-węgierski Bank** ogłasza, że w poniedziałek 26 b. m. nastąpi otwarcie nowej filii Banku w Morawskiej Ostrawie.

**Nieurodzaj w Królestwie polskiem**  
W powiecie sandomierskim, posiadającym najlepszą ziemię w Królestwie Polskiem obok powiatów hrubieszowskiego i proszowskiego, żniwa wykazały — jak donosi *Gazeta Radomska* — smutne rezultaty. Wszystkie pro-

dukty nie dopisały, jedynie tylko prosa i rośliny okopowe przedstawiają się lepiej.

**Pensye emerytalne dla robotników w Rossyi.** *Dniem.* przytacza wyjątki ze świeżo ogłoszonych przepisów o pensyach emerytalnych wypłacanych robotnikom rządowych zakładów hutniczych i kopalni bez różnicy płci i wieku, którzy stali się niezdolnymi do pracy skutkiem kalectwa lub innych chorób, wpływających z ich zajęcia zawodowego, oraz ich rodzinom. Wysokość pensyi oznaczana ma być względnie do przeciętnego dochodu rocznego robotnika. Jeżeli kalectwo lub choroba nie pozbawiły go całkowicie możliwości pracy, wówczas wysokość pensyi wynosić ma 2/3 różnicy pomiędzy dawnym a nowym etatem dochodów. Robotnicy nieletni, wrznie pozbawienia na zawsze zdolności do pracy otrzymywać mają do czasu dojścia do pełnoletności 2/3 swego przeciętnego zarobku rocznego, po dojściu zaś do pełnoletności 2/3 przeciętnego dochodu robotnika dorosłego. W razie śmierci robotnika pensye wypłacane być mają wdowie i dzieciom małoletnim.

**Wiedeń, 20 sierpnia.** Ogłoszony bilans półroczny austr. Zakładu kredytowego wykazuje w zyskach razem z pozostałościami z roku zeszłego 3,275,688 K., w rozchodach razem 3,400,414 K. Czysty zysk wynosi przeto 4,875,274 K. wobec 6,036,717 K. w tym samym czasie roku zeszłego.

**Wiedeń, 20 sierpnia.** — (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austr. zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 255—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 252-50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 510—, (Regul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257-25, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 243-25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81—, Turckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 100—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16-10, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 390-50, Olary 40 zł. m. k. 144—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 83—, Losy m. Krakowa 20 zł. 74-40, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 61-25, Ofen 40 zł. 158-50, Palffy 40 zł. m. k. 161—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25—, Losy fund. Arkusieja Rudolfa 10 zł. 58—, Salma 40 zł. m. k. 218—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 236—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 391-50.

**Wiedeń, 20 sierpnia.** Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień 8-11 do 3-12. Pszenica na wiosnę 8-54 do 8-55. Pszenica na maj-czerwiec — do ——. Zyto na jesień 7-04 do 7-05. Zyto na wiosnę 7-33 do 7-34. Kukurudza na lipiec-sierpień 5-52 do 5-54. Kukurudza na sierpień-wrześ. — do ——. Kukurudza na wrzesień-paździ. 5-56 do 5-57. Kukurudza na maj-czerwiec 5-47 do 5-48. Owies na wiosnę 6-98 do 7—-. Owies na maj-czerwiec — do ——. Owies na jesień 6-63 do 6-64. Rzepak na sierpień-wrześień 14-35 do 14-45. Rzepak wrzesień-październik — do ——. Rzepak na stycz-eń-luty — do ——. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do ——.

Usposobienie: oziębłe. — Pogoda: pada deszcz.

**Budapeszt, 20 sierpnia.** Z powodu święta św. Szczepana, giełda tutejsza zamknięta.

**Berlin, 20 sierpnia.** (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85-40. Spirytus —.

**Frankfurt, 20 sierpnia.** Austr. i węg. Kredyty 201-30, (kurs kwietniowy). Koleje państwowe —, Alpy —, Disconto 175-50, Laura —, Montany —.

**Paryż, 20 sierpnia.** (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101 65. Młaka 28-30.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 21-6 do 21-70, loco Ołomuniec 20— do 21-10, loco Berne-Wiedeń 21— do 21-10, na październ.-grudzień loco Aussig 21-85 do 21-95. Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42— do 42-40. Nafta kankazka: transito Tryest 10-25 do 10-75, galicyjska przeźroczyista 33-50 do 34— (Cena w koronach.)

## Targ zbożowy.

**Lwów, 20 sierpnia.** Pszenica gotowa 7-60 do 7-80, pszenica na termin 6-80 do 7-50, żyto gotowe 6-25 do 6-50, żyto na termin 5-80 do 6-10, owies obrocny gotowy 5-90 do 6-50, owies na termin 4-90 do 5-50, jęczmień pastewny 5-25 do 5-75, jęczmień browarniczy 6— do 6-25.

rzepak 11:60 do 12 —, lnianka — do —, groch pastewny 6:50 do 7:80, groch do gotowania 7:90 do 9 —, wyka do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopie — do —, bób do —, bobik 5:75 do 6 —, lre-czka 7:80 do 8:20, konieczyna czerwona galicyjska do —, biała do —, szwedzka do —, tymotka do —, kukurudza 6 — do 6:20, nowa do —, chmiel stary do —, nowy za 56 kilo 55 — do 60 —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 16:50 do 17 —, paritas Tarnopol na termin 15:25 do 15:75, waranty do —.

Wiedeń, 20 sierpnia. (Telegram „Gazety Lwowskiej“). Na poniedziałkowy targ sprzedano bydła rogatego, przeznaczonych na rzeź ogółem 6620 sztuk.

W tem było z Galicyi 263, z Bukowiny 35 sztuk.

Przebieg targu mdły. Ceny niższe o 25 hal. Niesprzedanych pozostało 650. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 22 sztuk po 60 do 65 K., 62 sztuk po 66 do 71 K., 72 sztuk po 72 do 76 K., 4 sztuk po 77 do 78 K.

Buhaje kupowano po 50 do 64 K.; — krowy po — do — K.; bydlę chude po 34 do 52 koron. Wszystkie licząc za celnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Ogłoszono nominację dwóch biskupów sufraganów w Pradze; są to dotychczasowi kanonicy kapituły praskiej ks. dr. Krasl (Czech) i ks. dr. Waclaw Frind (Niemiec).

Czeski komitet wyborezy na Morawii zażądał, jak wiadomo, zwolania młodocześnie-go klubu sejmowego dla rozstrzygnięcia sprawy akcyi ugodowej na Morawii. *Politik* donosi obecnie, że w ciągu przyszłego miesiąca odbędzie się w Bernie plenarne posiedzenie klubu posłów, na którym mają się naradzać nad rozpoczęciem akcyi w Morawii. Równocześnie ma się odbyć posiedzenie stałej komisji ugodowej.

Czescy agraryusze postawili już kandydatów w 10 okręgach wiejskich; nawet Edward Gregr będzie miał kontrkandydata w Melniku.

We Franzenbergu w Salzburgu, odbyło się zgromadzenie wyborcze, na które przybyli także wszechniemieccy posłowie Hofer i Hanik. Komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie, skutkiem scen wywołanych przez socjalistów.

Wybory do sejm tyrolskiego mają się odbyć w miesiącu listopadzie b. r.

Z Poznania donoszą: Socjaliści, których w lutym r. b. wyrzuceno z zebrania przedwyborczego polskiego, za to, że chcieli do zebranie rozbić, wytoczyli uczestnikom jego proces o pobicie.

Obrony oskarżonych o zakłócenie porządku we Wrześni i o pobicie nauczycieli tamtejszej szkoły podjął się bezinteresownie adwokat Woliński z Poznania. Sprawa będzie sądzona w Gnieźnie.

W Pleszewie odbyło się w niedzielę walne zebranie powiatowe Kółek rolniczych, a w Krotoszynie zjazd polskich Kółek wiejskich.

Poznańska dyrekcja poczt wydała okólnik do listonoszów zagrażający karami porządkowymi aż do wydalania ze służby każdemu listonoszowi, któryby doręczał adresatom listy z polskimi adresami. Listy takie mają listonosze przedtem oddawać do „biura tłómaczenia adresów“, nawet, gdyby adres dobrze rozumieli. Za pierwsze przekroczenie tego przepisu nałożono karę dwóch marek.

Były prezydent regencji bydgoskiej Conrad, który obecnie został szefem kancelaryi kanclerza Buelowa, zawdzięcza tę nominację — jak stwierdza *Bromberger Tagblatt* — wybornej znajomości politycznych stosunków w prowincjach polskich. Inne pisma dodają do tej wiadomości wyrazy nadziei, że ta nominacja przyczyni się do utrwalenia polityki antypolskiej.

W kołach berlińskich pojawiają się ponownie i to w formie dość stanowczej pogłoski o utworzeniu niemieckiej armii kolonialnej. Jest mowa o uformowaniu takiej armii wyłącznie z ochotników. Projekt ten popierają podobno wysokie koła wojskowe, a także hr. Walderssee.

Stojąca na czele tych pism niemieckich, które wzięły sobie za jedno z głównych swych zadań walkę przeciw Polakom, *Köln. Ztg.*, przyrzeka stronnictwu katolickiemu centrum wszelką pomoc ze strony hakatyzmu, „w razie wybuchu otwartej walki między Polakami a centrum“. Narodowo-liberalny organ koloński powiada, że „centrum w walce z Polakami nie będzie miało gorliwszych, wytrwalszych i silniejszych pomocników jak właśnie hakatystów, którzy, skoro tylko nastąpi rozłam między Polakami a centrum, ani chwili nie będą się wahałi wystąpić z pomocą dla centrum i użyć na jego korzyść całego swego wpływu“.

*Germania* mimo, że żągiel swój napięła w kierunku hakatystycznego wiatru, nie wie, co robić z tym fantem i ofertę narodowo-liberalnego organu kolońskiego w razie pomija milczeniem. Natomiast *Köln. Volks-Ztg.* ma odwagę umizgi *Köln. Ztg.* scharakteryzować jako hakatystyczne „łapichłopotwo“. Za obecne nieporozumienie polsko-centrowe czyni ona odpowiedzialnym hakatyzm, który jest kolebką radykalizmu polskiego i oświadcza, że „radość“, z jaką hakatystyczna prasa rozdmuchuje ten ogień, uamienia tylko jej słuszne przekonanie, że praktykowana obecnie w kwestyi polskiej polityka jest ciężkim nieszczęściem i że może wnet przyjdzie czas, iż i inni także ludzie to zrozumieją.

Z Saloniki nadchodzą niepomyślne wiadomości o stanie rzeczy w Macedonii. Komitet macedoński przemycił tam znowu świeżo wiele broni. Muzułmanie tworzą również komitety, które werbują motłoch, a ten dopuszcza się gwałtów na spokojnej ludności bułgarskiej. Zwłaszcza w okolicach Ochrydy panują stosunki wprost anarchiczne.

Komisya francuskiej Izby poselskiej, zwiedzwszy północny kanał niemiecki i kanał angielski Manchester, powróciła już do Paryża i oświadcza się jednogłośnie za przekopaniem wielkiego kanału w pobliżu Pireneów między morzem Śródziemnem a oceanem Atlantyckim. Członkowie komisji byli dotychczas w wątpliwości, czy flota będzie mogła kanałem płynąć równie szybko, jak na morzu; unniemali, że od szybkiej jazdy wzburzy się woda zbyt gwałtownie i splucze brzegi kanału, albo je poobrywa, tak, iż kanał w krótkim czasie zajdzie mułem i stanie się niezdatnym do użytku. Ale po obejrzeniu kanałów niemieckiego i angielskiego wątpliwości te znikły. Członkowie komisji przekonali się naocznie, że na kanale północnym okręty płyną z szybkością 20 kilometrów na godzinę, a przez upusty przepływają się w ciągu półtrzęcej minuty, zgola w niczem nie szkadzając brzegom.

Podczas bankietu, wydanego na cześć francuskiego ministra wojny generała André w Auxerre, oświadczył minister, że jeden z pretendentów dał niedawno rządowi do zrozumienia, że polityka republikańska nie zdołała pozyskać sobie oficerów. „Te słowa były do mnie zwrócone. Ten pretendent nie cofnął się przed rozesłaniem do komendantów korpusnych listów, w których ich wzywał do zamachu. Komendanci przekali mnie te listy. To stanowi dowód zaufania, jakie można mieć w obec armii.“

Jak donoszą do Paryża z Konstantynopola, audyencya ambasadera francuskiego, Constansa u sułtana w piątek wieczorem uwieczoną została pomyślnym skutkiem. W najbliższych dniach ma być zawarta umowa o wykupno Quai pomiędzy Portą i Towarzystwem, którego Quai jest własnością. Podstawę umowy stanowi cena kupna w wysokości 41 milionów franków. Porta zobowiązała się zaciągnąć we Francyi za pośrednictwem banku ottomańskiego pożyczkę w wysokości 100 milionów franków. W razie, gdyby Turcy nie zdołała z jakiegokolwiek bądź przyczyn do sześciu miesięcy skuteczniej kupna, weszłoby Towarzystwo znowu we wszystkie prawa, jemu przyznane przez poprzednie irade sułtańskie. Sprawa długu dwóch francuskich poddanych zostanie również załatwioną. Obie sprawy przedłożono radzie gabinetowej, celem ułożenia odpowiedniego irade sułtańskiego.

Z Londynu donoszą, że bardzo przykra niespodzianka spotkała Niemców osiadłych w stolicy Anglii. Król Edward VII kazał im zabrać kaplicę St. James Palace, którą używają do nabożeństwa od 200 lat. Pastor Frisius odebrał pismo, że ma się wynieść z pomieszkania i o wszelkich pretensjach do kaplicy zapomnieć najdalej po upływie miesiąca. Prośby pastorów aby wiernym jego wolno było modlić się w zborze aż do wyszukania innego miejsca, król odrzucił, a organistę Webera, który grywał w zborze od 57 lat, wypędzono z mieszkania na ulicę po dwutygodniowym wypowiedzeniu. Nie nie pomogła wzmianka w petycji, że w kaplicy modlą się urzędnicy z niemieckiej ambasady. Odpowiedź brzmiała, że skoro ambasadorem jest obecnie katolik, to lutera kaplica na nie mu się nie przyda. Pastor Fri-

sius traci też odąd swą pensję. Nabożeństwo duńskie, istniejące dopiero od 20 lat, odprawić się będzie w tej samej kaplicy także i nadal. — Kaplica jest osobistą własnością króla, ma on przeto zupełne prawo otworzyć lub zamknąć ją, jak i kiedy chce. Dzienniki niemieckie twierdzą, że król Edward VII żywi ku Niemcom głęboką niechęć i okazał ją teraz przy sposobności czynem.

Misyonarze belgijscy donoszą o nowym ruchu bokserskim w Mongolii. W prowincyi Szansi panuje straszny głód. Od miesiąca wszelkie zapasy są wyczerpane w skutek pobytu wojsk w Si-gan-fu, a zasiewy zniszczone przez ciągłe marsze. Codziennie ginie mnóstwo ludzi.

Do *Timesa* donoszą z Tokio: Opinia publiczna w Japonii znajduje się w wielkiem rozdrażnieniu w skutek spraw mandżurskich. Usiłowania rossyjskie celem zawarcia z Chinami tajnego traktatu uważają tu jako próbę znalezienia pretekstu, aby ominąć dane poprzednio oświadczenia.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 sierpnia. P. Minister Rzek udaje się dziś z St. Gilgen do Pragi, aby reprezentować Rząd na pogrzebie dr. Kaizla. Wdowa po s. p. Kaizlu otrzymała liczne telegramy kondolencyjne, między tymi od P. Ministra skarbu dr. Boehm-Bawerka, Ministra kolei dr. Wittka, handlu br. Calla i od Namiestnika Czech hr. Coudenhove.

Praga, 20 sierpnia. Namiestnik hr. Coudenhove wczoraj po południu wyjechał do Wiednia.

Budapeszt, 20 sierpnia. W okręgu Mały Beeskerek wybrano posłem do Sejmu węgierskiego znaczną większością kandydata liberalnego Franciszka Steinera.

Poznań, 20 sierpnia. (Tel. pr.) Przychwycono tu pewnego rzeźnika na farbowaniu mięsa, przeznaczonego do wyrobu kiszek, zapomocą trującej tynktury. Stwierdzono, że dwie osoby w skutek tego zmarły.

Poznań, 20 sierpnia. (Tel. pryw.) Sąd kameralny unieważnił rozporządzenie prezesa regencyi wrocławskiej o zatrudnianiu robotników cudzoziemców. Według decyzji tego sądu przysługuje prawo udzielania pozwolenia pobytu robotnikom na czas od 1 marca do 30 listopada nie policyi, landratom lub prezesowi regencyi, lecz tylko rządowi centralnemu. Zatem ograniczenie zaprowadzone przez prezesa regencyi wrocławskiej i przez landratów unieważniono.

Szopenice, (Górny Śląsk) 20 sierpnia. (Tel. pryw.) Przyaresztowano tu kilku wychodźców polskich z Królestwa Polskiego i z Galicyi, którzy nie mogli się wykazać posiadaniem wymaganej sumy pieniędzy.

Toruń, 20 sierpnia. (Tel. pryw.) W Starogrodzie skonfiskowała policya egzemplarze broszury p. t. „Jan III. Sobieski“, nadesłane do księgarza tamtejszego J. Nowaka. Konfiskaty takie ze względów czysto politycznych powtarzają się coraz częściej.

Berlin, 20 sierpnia. (Tel. pr.) Na zarządzenie ministerstwa oświaty polecono kształcić wszystkich kandydatów seminarjów nauczycielskich w pielęgnowaniu chorych, na wypadek wojny.

Sofia, 20 sierpnia. Bułgarsko-turecki zatarg graniczny, o którym doniesiono, zdarzył się w miejscowości Usanak, okręgu Filipopolskiego. Podobno patrol bułgarski, z 30 ludzi złożony przekroczył granicę, a zatrzymany został przez oddział 80 Turków. Z obu stron padły strzały, 5 Turków ma być zabitych. Turcy ścigali następnie Bułgarów przez 3 kilometry. Na miejsce wypadku wysłano 2 kompanie bułgarskie, wraz ze szefem sztabu w Filipopolu, Siromachosem.

Paryż, 20 sierpnia. *Agencey Havasa* donosi, że car rossyjski, czyniąc zadość zaproszeniu Loubeta, weźmie udział w końcowych manewrach francuskich w Reims. Przed wyładowaniem swem w Dunkerque (nad morzem Północnem) odbędzie car wraz z prezydentem rewią eskadry północnej, która powita go w chwili przybycia na wody francuskie.

Paryż, 20 sierpnia. *Gaulois i Figaro* donoszą, że carowi Mikołajowi w odwiedzinach jego we Francyi towarzyszyć będzie carowa Aleksandra Teodorówna. Czarstwo odwiedzą Paryż i kilka miast francuskich.

Paryż, 20 sierpnia. Dzienniki wyrażają radość z powodu mających wkrótce nastąpić odwiedzin cara Mikołaja we Francyi, przypisując temu faktowi wielkie znaczenie i twierdząc, że zwróci on na siebie uwagę całego świata.

Paryż, 20 sierpnia. Otwarto sesję rad generalnych. W departamencie Puy de Dôme zwolennicy rządu zdobyli prezydium. Kilka rad uchwalilo wysłać adres do Loubeta w których zapewnijają prezydenta o uczuciach czci

i przywiązania, a rządowi „obrony instytucji republikańskich“ wyrażają zaufanie.

Epinal, (nad Mozela) 20 sierpnia. Méline wygłosił przy otwarciu rady generalnej mowę, w której oświadczył, że ostatni apel do wyborców doniósł, że kraj niezlomnie stoi przy republice. Niemądrzy są ci, którzy wierzą, że można dojść do równomiernego rozdziału majątku.

Konstantynopol, 20 sierpnia. Sułtan przesłał Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi z okazji rocznicy Urodzin telegram z życzeniami, ułożony w serdecznych słowach.

Konstantynopol, 20 sierpnia. Sułtan wzbrania się udzielić swej sankcyi umowie z francuskimi kapitalistami co do zakupu zakładów nadbrzeżnych, mimo iż przedtem już się był na to zgodził. (Zobacz „Ost. Poczta“ P. R.). Ambasador francuski Constans grozi wyjazdem swym z Konstantynopola, albo domaga się wydania irade sułtańskiego. Sądzą, że sprawa da się jeszcze ugodowo załatwić.

Waszyngton, 20 sierpnia. *Büro Reutersa* donosi: Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił nie wysłać wcale wojskowych sił zbrojnych dla utrzymania komunikacyi na Istmie w Panamie.

Waszyngton, 20 sierpnia. Związek drukarzy zobowiązał się dać strejkującym robotnikom stalowym poparcie finansowe i moralne.

## Wypadki w Chinach.

Berlin, 20 sierpnia. *Biuro Wolffa* donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Świeżo ogłoszony edykt cesarski podaje 6 października jako dzień wyjazdu dworu chińskiego z Hesjanfu. Pierwotnie wyjazd miał nastąpić 1 września; jako przyczynę zwłoki podano dżdżystą porę roku i skutkiem tego zły stan dróg.

Pekin, 20 sierpnia. *Biuro Reutersa* donosi, że właściwym powodem odłożenia wyjazdu dworu ma być dalsze trwanie okupacyi wojskowej w Pekinie.

## Podbój Transvaalu.

Londyn, 20 sierpnia. Kitchener donosi z Pretoryi: Kapitan Word przedsięwziął wczoraj rano z częścią wojska policyjnego i około 150 ludźmi na południe potoka Elander marsz rekognoseyjny w kierunku Bronkorstspuit i w pobliżu Middelbarga natknął się na obóz boerski, w którym było 600 do 800 ludzi. W walce 23 Boerów poległo. Anglicy byli zmuszeni się cofnąć; jeden z nich poległ, sześciu było rannych, 14 nieodszukano.

Kapsztad, 20 sierpnia. Księstwo Cornwall-York wczoraj w południe tu przybyli.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 sierpnia 1901. — Gielda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.21, Renta majowa 99.10, Węgierska renta koronowa 93.20, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 642.—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 642.—, Akcyje Anglobanku 268.50, Akcyje Unionbanku 530.—, Akcyje Bankvereinu 446.—, Akcyje Länderbanku 401.75, Akcyje Kolei państw. 634.—, Lombardy 89.—, Akcyje kolei Elbethal 478.—,

Wiedeń, 20 sierpnia 1901 — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 3 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 634.50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 642.—, Akcyje Anglobanku 269.—, Akcyje Unionbanku 531.—, Akcyje Länderbanku 401.50, Akcyje Bankvereinu 446.—, Akcyje Bodencredit 852.—, Akcyje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcyje Kolei państwowych 634.50, Akcyje Kolei Południowej 89.—, Akcyje Tramway A) 238.—, Akcyje Tramway B) 235.—, Akcyje Kolei Elbethal 478.—, Akcyje Kolei Północnej —.—, Akcyje Kolei Czerniowieckiej 526.—, Akcyje Alpy 416.—, Akcyje Rima Muranyi 445.—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. 1590.—, Akcyje Fabryki broni —.—, Akcyje Tureckie tytoniowe 285.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92.45,

Renta majowa 98.95, Austriacka Renta koronowa 95.80, Węgierska Renta koron. 93.20, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91.20, 4 pre. Listy Banku krajowego 92.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99.50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89.50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97.35, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109.—, 4-pre. Galie. Obligacye propinacyjne 96.75. — 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92.50. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87.75, Losy tureckie 99.50, Marki 117.15, Ruble 253.—.

Wiedeń, 20 sierpnia 1901 — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 3 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 634.50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 642.—, Akcyje Anglobanku 269.—, Akcyje Unionbanku 531.—, Akcyje Länderbanku 401.50, Akcyje Bankvereinu 446.—, Akcyje Bodencredit 852.—, Akcyje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcyje Kolei państwowych 634.50, Akcyje Kolei Południowej 89.—, Akcyje Tramway A) 238.—, Akcyje Tramway B) 235.—, Akcyje Kolei Elbethal 478.—, Akcyje Kolei Północnej —.—, Akcyje Kolei Czerniowieckiej 526.—, Akcyje Alpy 416.—, Akcyje Rima Muranyi 445.—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. 1590.—, Akcyje Fabryki broni —.—, Akcyje Tureckie tytoniowe 285.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92.45, Renta majowa 98.95, Austriacka Renta koronowa 95.80, Węgierska Renta koron. 93.20, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91.20, 4 pre. Listy Banku krajowego 92.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99.50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89.50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97.35, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109.—, 4-pre. Galie. Obligacye propinacyjne 96.75. — 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92.50. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87.75, Losy tureckie 99.50, Marki 117.15, Ruble 253.—.

Odnaczone w r. 1894 najwyzszą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. Niszczy bezpowrotnie gorącym asfalem grzyby drzewny. Elastyczne płyty izolacyjne.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 et. za metr. kwadr. Lak asfaltowy i smotę dystylowaną bezwodną do konserwacji dachów i drzewa. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparację w całym kraju swoimi robotnikami.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca Dachy holcementowe niewymagające wiązań dachowych, bez konserwacji i reparaacji wiecznej trwałości.

Nadesłane.

Colosseum Thorna

od 16. września nowy olbrzymi sensacyjny program. Modelka, ferya sceniczna baronowej d'Heros. Hilaris & Tordant, najświetniejsi ekecentrycy paryscy. Vonare, niezrównana dama kaucezuckowa, Czerpanow, trupa ukraińska. Mas-Andres, ulubiony duet francuski. Trupa Laares, słynni akrobaci. Tilly Verdier, subretka. Hans-Hansen Trio, sensacyjny akt na obracającym się aparacie. Bolero, tancerka transformacyjna, Les 2 Sarols, igrzyska olimpijskie. Amerykański Bioskop, nowa wspaniała serya żywych fotografi.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu i 8 wieczór. — Co piątku Hig-Life. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Adwokat krajowy Dr. Maksymilian Fried, Lwów, ul. Jagiellońska II A.

Przyjechali do Lwowa

HOTEL GEORGE.

dnia 19 sierpnia 1901.

PP. hr. B. Gautier z Turina, hr. L. Gautier z Turina, hr. J. Mycielski z Przeworska, W. Pawlikowski z Bereźnicy, A. Raciborski ze Spasowa, L. Wiśniowski z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we

Lwowie, przy placu św. Ducha I. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dni powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dni powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu

niegdyszy Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej I. 18. otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 60 hal.

CENNIK

Iwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. sierpnia 1901.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns: Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 k.), Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.), Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.), Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% 4 1/2% los. w 50 l., 4% los. w 60 l. po 200 K., Kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l., 4% w. a. los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat, 4% los. w 56 lat.

II. Listy zastawne za 100 K.

Table with columns: Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 4 1/2% (3em.), Komunalne Banku kr. (4em.) 4% Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k., Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873 z roku 1893 po 200 koron, Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k., 4 1/2% po 200 k., Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.), M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.).

III. Obligacji za 100 K.

Table with columns: Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 4 1/2% (3em.), Komunalne Banku kr. (4em.) 4%, Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k., Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873 z roku 1893 po 200 koron, Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k., 4 1/2% po 200 k., Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.), M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.).

IV. Losy.

Table with columns: Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.), M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.).

V. Monety.

Table with columns: Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli rosyjskich papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. sierpnia 1901.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns: Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, luty-sierpień, Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec, kwiecień-październik.

Table with columns: Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., 1860 po 500 zł. wa. 5 pr., 1860 po 100 zł. 5 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen. państw. 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe. Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., kor. 4 pr., Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr., Węg. oblig. regul. Cisy za 100 zł. 4%, Węg. oblig. prop. za 100 zł. (200 kor.) 4%, Węg. oblig. prop. za 100 zł. (100 kor.) 4%.

E. Obligacje indemnizacyjne. Kroacy i Sławonii za 100 zł. 4 pr., Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki. Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr., Pożyc. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). Anglo Austr. kraj. los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., obl. prem. z r. 1889 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., los 4 pr., Gal. ake. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los. 50 lat 4 1/2 pr., los. 60 lat za 200 kor. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, 4 pr. los. 41 lat, 4 pr. stare, 4 pr. za 200 kor., Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 5 pr., Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr., Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr., 50 lat los 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Rm. r. 1886 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr., obl. em. z r. 1887 4 pr., obl. em. z r. 1888 4 pr., obl. em. z r. 1889 4 pr., Kolej. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr., Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr., obl. em. z r. 1878 za 200 zł. 5 pr., obl. em. z r. 1887 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę). Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. mk., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Palffy 40 zł. mk., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.

Table with columns: Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., obl. prop., 1893 za 200 k. 4 pr., 1889 za 100 zł. 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Pożyc. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 frank.

K. Akcje banków (za sztukę). Banku Anglo-austr. 240 kor., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakład kred. dla handlu i przem., Węg. banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 500 zł., Galic. banku hipotecz. 200 zł., dla handlu i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 k., Związkow. (Unionbank) 300 zł., Czesk. banku związk. 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportu. Buk. kol. lok. aka. pierw. 200 zł., akcyje zakł. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk., Kolej. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł., Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł., państwowych 200 zł., południowej 200 zł., węg. galic. I. 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych. Tow. kopali węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodnicy 500 kor., Turck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. WEXSLER. Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

O. WALUTA. Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperial, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotna pomocą bez deluzusna przewiez!

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy

4% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 156/1 (1) [6877 1-3] Przeciw Konstantemu Kapei, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach przez Adama Kapeię pozew o zapłatę 460 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy w tutejszym sądzie na dzień 6. września 1901 o godz. 9 rano sala Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Walerego Krawczyńskiego w Krzeszowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krzeszowice, dnia 25. lipca 1901.

L. cz. E. 1668/00 (7) [6494 1-3]

Przeciw Franciszkowi i Agnieszce Panek przedtem w Biłohorszczy zamieszkałych, a których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie prosba o licytacyjną

sprzedaż realności wyk. hip. 134 ks. gr. gm. kat. Biłohorszcze objętej a Franciszka i Agnieszki Panek własnej.

Celem strzeżenia praw Franciszka i Agnieszki Panek ustanawia się p. dr. Arnoldda Schorra we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka i Agnieszkę Panek w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 22. lipca 1901.

L. cz. C. I. 153/1 (1) [6902]

Przeciw Jaciowi Kościów, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Mikołaja Dowhego pozew o uznanie prawa własności do pgr. 3278, 3279, 3280.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 26. sierpnia 1901 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jacia Kościów ustanawia się p. dra Albina Lehmana adw. w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jacia Kościów w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie

się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Podhajce, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. Ne. V. 17/00 (2) [6891 1-3]

Na żądanie Leó Rubinfeld wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego blankietu wekslowego z daty Zablotee 17. grudnia 1897 na 80 złr. wypełnionego z podpisem Bernarda Feinkuchena jako akceptanta bez daty płatności i bez uwidocznienia nazwiska wystawcy. Wzywa się tedy wszystkich, którzyby ten blankiet w rękach mieli, aby go w przyciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli, ileż inaczej po bezskutecznym upływie tego czasu blankiet ten za nieważny zostanie uznany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przemyśl, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. C. II. 287/1 (1) [6898]

Przeciw Goldzie i Mindli Silber wniósł Eisig Ziment, kupiec z Kolbuszowy skargę o uznanie i wpis na rzecz Samuela Einborna prawa własności połowy 3/12 części realności lwh. 39 gm. Kolbuszowa.

Audyencya odbędzie się dnia 11. września 1901 o 10 godz. rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem adwokat dr. Adolf Bryk w Kolbuszowy będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kolbuszowa, 10. sierpnia 1901.

L. cz. A. 327/00 (9) [6462 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż dnia 19. sierpnia 1899 zmarła Paranka Jenał i dnia 24. marca 1900 Kość Jenał z Lipicy górnej bez pozostawienia rozporządzenia ustanniej weli.

Sąd nie znając miejsca pobytu Anny urodz. Jenał zam. Zielinskiej, wzywa ją aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniósła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Piotrem Kamieniem rolnikiem z Lipicy górnej dla niej ustanowionym. Rohatyn, dnia 18. maja 1901.

**Licytacje.**

L. cz. E. 691/1 (4) [6807 3-3]

Na żądanie Izraela Balabana we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Landesa we Lwowie, odbędzie się dnia 13. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności wyk. hip. l. 213 ks. gr. gm. Krzywocze objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i realności wyk. hip. l. 262 tejże ks. gr., wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, ofcyn i stajni.

Realność wyk. hip. l. 213 z przynależnościami oceniona jest na kwotę 3940 kor., a realność wyk. hip. l. 262 z przynależnościami na kwotę 6500 kor.

Najniższa cena realności wyk. hip. 213 wynosi kwotę 2064 kor., a realności wyk. hip. 262 kwotę 3458 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 11. lipca 1901.

L. cz. E. 410/1 (7) [6851 3-3]

Dnia 29. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności objętej lwh. 284 ks. gr. gm. Krościenko, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4356 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2957 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 29. lipca 1901.

L. cz. E. 760/00 (5) [6835 3-3]

Na żądanie Emanuela Lewyego, zastąpionego przez adw. dra Jungera w Żywcu, odbędzie się dnia 5. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja połowy realności lwh. 293 ks. gr. gm. kat. Miłowka

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Miłowka, dnia 18. lipca 1901.

L. cz. E. 129/1 (5) [6824 3-3]

Dnia 31. sierpnia 1901 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności objętej lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Krościenko, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 5488 kor., przynależności zaś na 299 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3858 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 30. lipca 1901.

G. Zl. E. 88/1 (6) [6841 3-3]

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit-Anstalt in Czernowitz, findet am 11. September 1901 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VI, die Versteigerung der Realitäten der Einl. Zl. 191, 412, 425, 439, 455 des Grundbuches von Hołowczyne statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind auf 2700 Kr., 80 Kr., 180 Kr., 522 Kr. und 522 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 180 Kr., 53 Kr. 32 hel., 120 Kr., 346 Kr. 66 hel. und 346 Kr. 66 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemit genähmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catastrerauszug, Schätzungsprotocoll u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VI., während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II. Truste, am 3. August 1901.

L. cz. E. 223/1 (6) [6837 3-3]

Na żądanie Maurycego Schwarza, odbędzie się dnia 12. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Nielewica, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stajenki, stodoły i piwnicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 394 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 396 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Miłowka, dnia 18. lipca 1901.

L. 4943 [6571 2-3]

**A V I S O.**

Zwraca się uwagę interesowanych stron na obwieszczenie c. i k. Ministerstwa wojny oddział 13, l. 1460 z dnia 24. lipca 1901, dotyczące zaopatrzenia wojska w ubiory i w zbrojowe przedmioty ze skóry na rok 1902, w drodze drobnego przemysłu, które ogłoszone zostało w numerze 183 tego dziennika z dnia 11. sierpnia 1901.

Z c. i k. Intendantury 11 korpusu. Lwów, w sierpniu 1901.

L. cz. E. 88/99 (19) [6879 2-3]

Dnia 27. sierpnia 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hip. l. 589/II. ks. gr. gm. kat. Sniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę ocenione na 2589 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1294 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 26. lipca 1901.

L. cz. E. 423/00 (16) [6833 2-3]

Na żądanie Arona Lampla i Ozyasza Grossbarda w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 16. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja a) realności lwh. 539 w Krynicy, Naftalego Vogla własnej, b) 5/12 części realności lwh. 330 w Krynicy, Naftalego i Feigli Voglów własnych, c) realności lwh. 273 w Krynicy, Naftalego i Feigli Voglów własnych.

Nieruchomości powyższe są ocenione: a) na 3800 kor., b) na 331 kor., c) na 48.330 koron.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 1900 kor., wadyum 380 kor., ad b) 165 kor. 50 hal., wadyum 33 kor. 31 hal., c) 24.165 kor., wadyum 483 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 5. lipca 1901.

L. cz. E. 629/1 (3) [6718 2-3]

Na żądanie Jana Sewilskiego w Szyku, odbędzie się dnia 30. września 1901 o godz. 11 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 92 gm. kat. Rupniów objętej, Józefa Czekańskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 1817 kor., przynależności na 28 kor.

Najniższa cena wynosi 1449 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do tej realności odnoszące się przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, 29. lipca 1901.

L. cz. E. 183/1 (6) [6836 2-3]

Na żądanie Maurycego Donnera, zastąpionego przez adw. dra Grabowskiego, odbędzie się dnia 17. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja a) 6/240 części realności lwh. 997, b) 1/4 części realności lwh. 1225 i c) całej realności lwh. 1859 ks. gr. gm. kat. Ujszoly.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 367 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 244 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Miłowka, dnia 19. lipca 1901.

L. cz. E. XVII. 464/1 (3) [6909]

Na żądanie p. Ignacego Mossakowskiego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Kwocińskiego, odbędzie się dnia 24. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 55 w Krakowie, licytacja realności lwh. 727 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, pod lk. 72 Dz. IV. położonej (na narożniku ul. Grabowskiej i Łobzowskiej) przy ul. Łobzowskiej l. orj. 2, wraz z przynależnościami, składającymi się z kluczy nie przedstawiających uchwytnej wartości.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 36.286 kor.

Brak przynależności stwierdzono.

Najniższa cena wynosi 18143 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII. Kraków, dnia 16. lipca 1901.

L. cz. E. 1226/1 (3) [6206]

Na żądanie Stanisławowskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez dra Katzenellenboga w Stanisławowie, odbędzie się dnia 25. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w budynku sądowym, licytacja realności whl. a) 128, b) 302, c) 343, d) 367, e) 368, f) 377, g) 162, h) 383, i) 405, j) 425, k) 474, l) 545 i m) 599 ks. gr. gm. kat. Dąbki objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z równych zasiewów co do wszystkich powyższych realności i ze szlachet przy realności lwh. 128.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 9716 kor. 40 hal., przynależności na 1390 kor., ad b) na 200 kor., przynależności na 40 kor., ad c) na 5650 kor., przynależności na 1734 kor., ad d) na 300 kor., przynależności na 60 kor., ad e) na 100 kor., przynależności na 16 kor., ad f) na 2990 kor., przynależności na 758 kor., ad g) na 2990 kor., przynależności na 492 kor., ad h) na 100 kor., przynależności na 16 kor., ad i) na 360 kor., przynależności na 72 kor., ad j) na 800 kor., przynależności na 200 kor., ad k) na 200 kor., przynależności na 200 kor., ad l) na 2730 kor., przynależności na 720 kor., ad m) na 300 kor., przynależności na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 7404 kor. 26 hal., ad b) 160 kor., ad c) 4956 kor., ad d) 240 kor., ad e) 77 kor. 32 hal., ad f) 2498 kor. 66 hal., ad g) 2321 kor. 32 hal., ad h) 77 kor. 32 hal., ad i) 288 kor., ad j) 666 kor. 66 hal., ad k) 266 kor. 66 hal., ad l) 2300 kor., ad m) 226 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 10. lipca 1901.

**Kundmachung.**

Wegen Sicherstellung der contractlichen Lieferung von nachbezeichneten Menageartikeln für die Mannschafts-Menagen der Garnison Lemberg, findet am 13. September 1901 9 Uhr Vormittag eine Verhandlung auf Grund eingelangten schriftlichen Offerten im Sitzungs-Zimmer des Officiers-Casinos statt. — Gegenstand der Sicherstellung für die Zeit vom 1. October 1901 bis 30. September 1902 sind folgende Menageartikel und deren approximative Menge.

Gruppe	Artikel	Kg.	Gruppe	Artikel	Kg.	Gruppe	Artikel	Kg.	Gruppe	Artikel	Kg.	Gruppe	Artikel	Kg.		
I.	Weizenmehl Nr. 0	55.716	II.	Rollgerste Nr. 0	9140	III.	Zimmt	1.000	IV.	Speck	24.598	VII.	Hefe	17		
	Weizenmehl Nr. 2	28.100		Rollgerste Nr. 3	10000		Caffée	1.729		V.	Erdäpfel		734.500	VIII.	Trockene Semmeln	19.259
	Weizenmehl Nr. 3	78.108		Rollgerste Nr. 6	20000		Zucker Hut	38.489		VI.	Essig		28.338		Semmelbröseln	1.000
	Weizenmehl Nr. 4	70.000		Heidegrütze	68900		Zucker Würfel	15.000			Milch Liter		30.000	IX.	Suppenconserven	40.000
	Weizenmehl Nr. 6	50.000		Bruchgerste	8000		Zucker Mehl	6.000		Kraut Liter	11.000		X.		Schweinfleisch	130.000
	Weizengriess	49.442		Zwiebel	19400		Powidl	7.543		Rüben	5.000			vom 1. October 1901 bis 1. April 1902		
II.	Maisgriess	95.570	Salz	66450	Safran Paket	1.000	VII.	Topfenkäse	22.144							
	Fisolen	64.124	Reis gewöhnlich	112750	Cichorie Paket	9.000		Butter	1.032							
	Erbsen	32.600	Reis italienisch	1000	Thee	1.886		Eier Stück	20.000							
	Linsen	2.000	Pfeffer	1000	Rum Liter	200		Grünzeug Portionen	60.000							
	Hirse	50.300	Paprika	1000	Schmalz	31.715										

Die Bedingungen für die Lieferung vorstehender Menageartikeln sind folgende: Der Contrahent ist verpflichtet die zuliefernden Menageartikel über Aufforderung der einzelnen Truppen-Menage-Verwaltungen in die betreffenden Kasernen kostenlos zuzustellen.

Den auswärtigen Lieferanten wird die Begünstigung des Militär-Tarifses zu gestanden. Die versiegelten Offerte, welche von Aussen als „Offerte für die Lieferung von Menageartikeln“ bezeichnet sein müssen, haben unter Anschluss von Warenmuster versiegelt mit der Qualitäts- und Firmen-Bezeichnung versehen, eventuell mit Angabe der Tage für

die Artikel Gruppe I, II und III nach folgenden Formulare verfasst, bis 12. September 1901 12 Uhr mittags beim hiesigen k. u. k. Platz-Commando einzulangen.

Hiebei wird bemerkt dass die Garnisons-Menage-Commission nicht gerade darauf besteht, dass Schmalz und Speck nur eine Firma liefern.

Es könnte vielmehr gleich wie bei der Lieferung des Rindfleisches, für jedes Regiment ein Fleischhauer (Selcher) die Lieferung von Schmalz und Speck übernehmen.

1 K.  
Stempel

**Offerte.**

Ich erkläre hiemit infolge Kundmachung vom . . . . . für die Menageverwaltungen der Garnison Lemberg ein Kilo Mehl, Erbsen etc. um . . . Heller (Sage!) . . . . . Heller auf die Zeit vom 1. October 1901 bis 30. September 1902 zu liefern. — Ich verpflichtete mich falls ich Ersterer bleiben sollte die vorgeschriebene Kautions (in Baren, Wertpapieren oder Sparkassabuch) zu erlegen. — Übrigens unterwerfe ich mich sowohl den in der Kundmachung verlautbarten, als auch jenen Bedingungen, welche für den Abschluss von Contracten für die k. u. k. Garnisons-Menage-Commission statutengemäss festgesetzt sind.

Laut beiliegenden Bescheides der . . . . . wird mein Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnis übermittelt.

Unterschrift des Offerten mit Adresse.

Lemberg, am 14. August 1901.

L. cz. E. 424/1 (3) [6757]

Na żądanie Beuciona Amstera w Dubiecku, odbędzie się dnia 20. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacja 1/4 części realności lwh. 207 i 1/3 części realności lwh. 210 ks. gr. gm. Dubiecko objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 171 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 115 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, arkusz posiadłości, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dubiecko, dnia 26. lipca 1901.

L. cz. E. III. 389/1 (7) [6106 1-3]

Zobowiązana p. Józefa z Janochów Kamiennobrodzka we Lwowie.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacja realności pod lk. 1213 1/4 ul. Janowska l. orj. 45 B. położonej, objętej w h. 463/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, wraz z przynależnościami, składającymi się z szop, parkanów, altany, gnojarni, drzwi, okien, kociołków, kluczy i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 31.759 kor. 69 hal.

Najniższa cena wynosi 16041 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.  
Lwów, dnia 1. lipca 1901.

L. cz. E. 316/1 (8) [6513]

Na żądanie p. Wolfa Freudenfelda, kupca w Tarnowie, odbędzie się dnia 24. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja całych realności lwh. a) 32, b) 143, c) 182, d) 183, e) 197 ks. gr. gm. Ziemiopiów objętych, składających się z parcel gruntowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie ad a) na 2518 kor. 67 hal., ad b) na 161 kor. 40 hal., ad c) na 5717 kor. 99 hal., ad d) na 541 kor. 20 hal., ad e) 468 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1697 kor. 11 hal., ad b) 107 kor. 60 hal., ad c) 2478 kor. 66 hal., ad d) 360 kor. 80 hal. i ad e) 312 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Radomyśl, dnia 23. czerwca 1901.

L. cz. E. 1388/1 (3) [6359]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu włośc. w likwidacji, zastąpionej przez dra T. Gereckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 25. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w budynku sądowym, licytacja realności 1) lwh. 121, 2) lwh. 1298, 3) lwh. 1299 ks. gr. gm. Serafince objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu żyta, kukurudzy, ziemniaków i konopi.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 600 kor., przynależności zaś na 130 kor., ad 2) na 924 kor., przynależności na 70 kor., ad 3) na 300 kor., przynależności na 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 486 kor. 66 hal., ad 2) 662 kor. 66 hal., ad 3) 220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Horodenka, dnia 12. lipca 1901.

L. cz. E. 529/1 (3) [6715 1-3]

Na żądanie c. k. Prokuratorji Skarbu im. Skarbu Państwa i funduszu ubogich, odbędzie się dnia 24. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XV., licytacja 1/6 części realności lwh. 607 ks. gr. gm. kat. Krakowice objętej, Getzla Laksa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 920 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 460 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krakowice, dnia 3. sierpnia 1901.



**L. cz. E. 147/1 (9)** [6927]  
 Na żądanie Ruchli Adwokat, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności lwh. 715 gm. kat. Sokółów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1140 kor.  
 Najniższa cena wynosi 603 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Sokółów, dnia 8. lipca 1901.

**L. cz. E. 5126** [6725 1-3]  
 Oznajmienie (Aviso).

Zwraca się uwagę stron interesowanych na obwieszczenie c. i k. Ministerstwa wojny z dnia 13. 1. 1731 z dnia 1. sierpnia 1901, o dostawie (Lieferung) ubiorów wojskowych przedmiotów dla wojska (von Uniformen - Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenständen) w drodze ogólnej konkurencji na rok 1902 rozpisana a w nrze 187 tego dziennika z dnia 17. sierpnia 1901 ogłoszona została.

Warunki tego interesu (dieses Geschäft), które na wzór zarysu umownego (eines Vertrags Entwurfen) sporządzone zostały, mogą być w biurach wszystkich intendantur korpusnych (Corps-Intendanten) w składach magazynowych (Motnurs-Depôts) i we wszystkich izbach handlowych i przemysłowych austro-węgierskiej monarchii przeglądnięte.  
 Z intendantury c. i k. 11 korpusu.  
 Lwów, w sierpniu 1901.

**L. cz. E. 585/1 (5)** [6904 1-3]  
 Na żądanie Ludwika Grossa, zastąpionego przez adw. dra Łuszczykiewicza, odbędzie się dnia 5. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacja realności lwh. 31, 279 ks. gr. gm. kat. Rzeszotary obywatelskich, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, ocenione na 1843 kor. 54 hal.  
 Najniższa cena wynosi 1219 kor., poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
 Wieliczka, dnia 20. lipca 1901.

**L. cz. E. 214/1 (5)** [6899]  
 Na żądanie Heleny z hr. Zamojskich Wierzelejskiej, zastąpionej przez adw. dra Rawicza w Brzeżanach, odbędzie się dnia 5. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 96, ks. gr. gm. kat. Plaucza wielka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3185 kor.  
 Najniższa cena wynosi 2056 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przej-

rzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Kozowa, dnia 15. lipca 1901.

### Konkursa.

**L. Praes 385 4/1 (10)** [6834 3-3]  
 Konkurs.

Sąd powiatowy przyjmie od 1. września 1901 dyktaryusza z pięknem, szybkim i czytelnym piśmem, obznajmionego manipulacją sądową za wynagrodzeniem 60 koron miesięcznie.

Liszki, dnia 14. sierpnia 1901.

### Wyroki prasowe.

**L. cz. Pr. III. 184/1 (2)** [6928]  
 Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 224 czasopisma „Naprzód” nakład drugi z dnia 17. sierpnia 1901 po konfiskacie nakład drugi artykuł pod tytułem: „Pan Czyszezan syn” całe str. 6 łam 1, zawierającego znamiona występku z §. 300, 491, 492 u. k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 l. 8 ex 1863 Dz. p. p., i że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.  
 Kraków, dnia 19. sierpnia 1901.

**L. cz. Pr. III. 185/1 (2)** [6929]  
 Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 224 czasopisma „Naprzód” z dnia 17. sierpnia 1901 artykuły pod tytułem:

I. „Statystyka na usługach stańczyków” od słów „Po wyczerpaniu całej masy” do słów „kliki kandydatów” dalej od słów „Praktyki te” do „wprost poleconym” i od słów „Orzeczenie to” do „wybory nielegalnymi” wreszcie od słów „Zadnemu staroście” do końca str. 1 i 2;

II. „Kary cielesne w wojsku” w całości str. 4 i 5, zawierają znamiona występku ad I. z §. 300 u. k., ad II. z art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.  
 Kraków, dnia 19. sierpnia 1901.

### Kuratele.

**L. cz. P. 220/1 (6)** [6804 2-3]  
 Pawło Fedaszko z Ulwówka uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Fedko Sagański.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Sokal, 18. maja 1901.

**L. cz. L. 14/1 (3)** [6803 2-3]  
 Michał Nowosad z Bobiatyna uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Stefan Kostuik.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Sokal, 6. czerwca 1901.

**L. cz. L. 5/1 (5)** [6797 2-3]  
 Franciszek Szmuc z Przedmieścia uznany został głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Stanisława Szmuca z Przedmieścia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Łańcut, dnia 22. czerwca 1901.

**L. cz. P. 171/1 (2)** [6790 2-3]  
 Obwieszczenie.

Franciszek Miotła z Radgoszczy zostaje uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego jest Maciej Kulpa z Radgoszczy.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Dąbrowa, dnia 26. lipca 1901.

**L. cz. IV. 453/00 P. 153/1 (8)** [6738 2-3]  
 Jan Kowalezyk uznany umysłowo nie-

dołącznym. Kuratorem jego ustanowiony Sebastian Skowronek. Obaj z Kasiny wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Mszana dolna, 5. sierpnia 1901.

**L. cz. L. 5/1 (7)** [6799 2-3]  
 Kaśka Raszczyk uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Tomka Marszałek oboje ze Słonska.

C. k. Sąd powiatowy.  
 Medenice, 17. lipca 1901.

**L. cz. L. 9/1 (3)** [6827 2-3]  
 Ogłoszenie.

Jerzy Kiczak z Horodnicy uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Iwan Kiczak z Horodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Husiatyn, 5. sierpnia 1901.

**L. cz. P. 255/1 (3)** [6829 2-3]  
 Iwan Kulczyński Hrycia z Tyszkowiec uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Demian Dziembak z Tyszkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
 Horodenka, 10. czerwca 1901.

**L. cz. P. XVI. 139/1 (8)** [6911 1-3]  
 August Mroczek uznany umysłowo chorym, kuratorem jest p. Franciszek Wiktor burmistrz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.  
 Kraków, dnia 29. lipca 1901.

**L. cz. P. 61/1 (5)** [6658 1-3]  
 Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach 30. marca 1901 Nr. V. 66/1 3 uznany został Michał Semeneć z Bożykowa umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Lucia Kowalyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III  
 Podhajca, dnia 7. kwietnia 1901.

### Rozmaite obwieszczenia.

**L. cz. T. II. 2/1 (1)** [6418 2-3]  
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. w Rzeszowie wdraża na żądanie Stanisława Opieły Jana Sowy i Jana Zmory z Nowosielce postępowanie amortyzacyjne blankietu weklowego zupełnie nie wypełnionego zaopatrzonego jedynie podpisami Jana Sowy i Jana Zmory który to blankiet weklowy przed kilku dniami zginął im miał i wzywa się posiadacza tego weksłu aby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w tutejszym Sądzie złożył lub prawa swe do tegoż weksłu wykazał gdyż po bezkrotnym upływie powyższego czasokresu, weksel powyższy na ponowne żądanie Stanisława Opieły za umorzony nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
 Rzeszów, dnia 11. lipca 1901.

**L. cz. A. 328/00 (13)** [6434 2-3]  
 Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Fedia Sadowego z mocy ustawy do spadku do Maryi Sadowej powołanego ażeby w ciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego oświadczył się osobiście lub przez nałożycie wykazanego pełnomocnika o pozostały po teź zmarłej spadek gdyż w przeciwnym razie rozprawa przeprowadzoną będzie z jego kuratorem Frankiem Stefanów z Wróblowic i ze spadkobiercami do spadku się zgłaszającymi.

C. k. Sąd powiatowy.  
 Medenice, 12. kwietnia 1901.

**L. 90.015.**  
 OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13. sierpnia h. r. L. 30.780, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 13. sierpnia b. r. L. 30.780 wzbroniło przywozu świń z powiatów sądowych Kula i Nemet-Palanka (komitat Baes-Bodrog) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do obwieszczeń c. k. Ministerstwa 25. lipca 3. i 8. sierpnia 1901 r. L. 28.591, 29.851 i 30.558 ogłoszonych w tutejszym obwieszczeniami z 31. lipca 8. i 14. sierpnia b. r. L. 82.479, 86.430 i 88.685.

Powyzsze zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.  
 Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 19. sierpnia 1901.

**L. cz. Ne. V. 308/1 (2)** [6495 2-3]  
 Na wniosek Hermana Fleischer wzywa się posiadacza księżeczki udziałowej związku

kredytowego we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 308 na 200 koron z 31. grudnia 1899 na imię Stefana Naganowskiego opiewającej a przez Hermana Fleischer a cesją z 29. października 1900 na własność nabytej, aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się z tą księżeczką w tut. sądzie i swoje prawo wykazał, gdyż inaczej po upływie tego czasokresu ta księżeczka jako pozbawiona wszelkich skutków prawnych będzie uznana.  
 C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.  
 Lwów, dnia 5. lipca 1901.

**L. 184/1901 pr. R. S. kr.** [6764 3-3]

### Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1901/02, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1900/1 uczęszczających.

Lp. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Kwota przypadająca na polskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów	
		K.	h.
1	Białej	12381	910
2	Bóbrce	13888	1021
3	Bochni	16562	1218
4	Bohorodczanach	4405	324
5	Borszczowie	11053	813
6	Brodach	13204	971
7	Brzesku	15017	1104
8	Brzeżanach	12194	896
9	Brzozowie	7876	579
10	Buczacz	10614	780
11	Chrzanowie	12865	946
12	Chyrowie	7907	581
13	Czortkowie	7656	563
14	Dąbrowie	7903	581
15	Dobromilu	9238	679
16	Dolinie	10161	747
17	Drohobyczu	10540	775
18	Gorlicach	8582	631
19	Gródka	6210	456
20	Grybowie	6888	506
21	Horodence	8163	600
22	Husiatynie	10660	784
23	Jarosławiu	15408	1133
24	Jaśle	8336	613
25	Jaworowie	6724	494
26	Kałużu	8690	639
27	Kamionce strum.	11790	867
28	Kolbuszowie	10032	737
29	Kołomyi	11231	826
30	Kosowie	5301	389
31	Krakowie miejska	10780	792
32	Krakowie zamiejska	12898	948
33	Krośnie	9503	698
34	Limanowie	6792	499
35	Lisku	5820	428
36	Lwowie miej.	13853	1018
37	„ zam.	18933	1392
38	Łańcucie	9670	711
39	Mielcu	9319	685
40	Mościskach	9252	680
41	Myslenicach	9090	668
42	Nadwórnie	5267	387
43	Nisku	8455	621
44	Nowym Sączu	10227	752
45	Nowym Targu	9967	733
46	Peczeniżynie	2161	158
47	Pilźnie	4964	365
48	Podgórz	6371	468
49	Podhajcach	9258	680
50	Przemysłu	16164	1188
51	Przemyslanach	10691	786
52	Przeworsku	5364	394
53	Rawie	6954	511
54	Rohatynie	13338	981
55	Ropczycach	8103	596
56	Rudkach	6508	478
57	Rzeszowie	11802	868
58	Samborze	10518	773
59	Sanoku	11006	809
60	Skałacie	15187	1117
61	Śniatynie	6821	501
62	Sokalu	16004	1177
63	Stanisławowie	14229	1046
64	Starym Samborze	5010	368
65	Stryju	10678	785
66	Strzyżowie	5822	428
67	Tarnobrzegu	9473	696
68	Tarnopolu	14980	1101
69	Tarnowie	11719	861
70	Tłumaczu	11780	866
71	Trembowli	10506	772
72	Turce	3216	236
73	Wadowicach	13949	1026
74	Wieliczce	8451	621
75	Zaleszczykach	5976	439
76	Zbarażu	6781	498
77	Złoczowie	15465	1137
78	Zółkwi	14476	1064
79	Żydaczowie	7912	581
80	Żywcu	8442	620
Ogółem		791384	53209

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.  
 Lwów, dnia 4. kwietnia 1901.

### Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na kłiszki i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

**Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokolowskiego**  
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.  
Kosztorysy gratis.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tustycy petitem 2 centy.

**Osoba** z ukończoną szkołą handlową i świadectwem z odznaczeniem zdanego egzaminu z podwójnej rachunkowości, poszukuje odpowiedniej posady, jako korespondentka, lub do ksiązkowania. Listy adresować: M. M. Cieszyn, ul. Kolejowa 63.

**Panienska**, która skończyła siedmą klasę i kurs handlowy, a pragnie dalej kształcić się w zakresie buchalterii, zwraca się do litościwych serc P. T. Publiczności, aby choć w części małemi datkami przyczynili się do ukończenia tej nauki. Łaskawe datki proszę posyłać na ręce Administracji „Gazety Lwowskiej”.

### Dwu uczniów

szkół średnich znajdzie umieszczenie. Opieka męska. Na żądanie kenwersacya francuska lub niemiecka. Szczegółów udzieli notaryusz Kukawski, Lwów, ul. Teatralna 1. 7.

**Z powodu ogromnego zapasu!**  
40 bardzo pięknych kart z widokami tylko 75 ct. (także w markach) franco wszędzie. Dodatek gratisowy olbrzymi album. Cennik głównie dla odsprzedających. — Albert Fleischmann, Wien 1, Rudolfplatz 7.

### Zybliekiewicza 37

#### zaraz do wynajęcia

eleganckie mieszkanie 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, wodociąg, pralnia, stajnia na konie, na I piętrze — i 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem w parterze.

### Fotograf

posiadający znakomite aparaty i długoletnią praktykę przyjmuje wszelkie zamówienia zdjęć tak w miejscu jak i na prowincję za miernym wynagrodzeniem. J. Goldhammer, Kopernika 22.

### Ogłoszenie.

Na podstawie ustawy §. 26 z dnia 15. listopada 1867 do p. p. Nr. 134, Towarzystwo „Kółka rolniczego w Rabce“ przestało istnieć i rozwiązane jest zupełnie. Zwierzchność gminna w Rabce.

**Maszyny do szycia** poprawne Singera z pierwszorzędných fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówka 10 proc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Ważny od 1 lipca

## Kuryer kolejowy

zawiera

najdokładniejszy rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych dla Galicyi i Bukowiny. — Ceny biletów do wszystkich stacyj. — Odległość kilom.

### Geograficzny rozkład stacyj

z mapą sytuacyjną

kolei żelaznych Galicyi i Bukowiny. Najlepsze połączenie z zagranicą i do miejsc kąpielowych. **Dział informacyjny.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników i trafikach.

„KURYER KOLEJOWY“

Cena 24 hal.

Nakład biura dzienników Sokolowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9.

### Winogrona kuracyjne

najlepszy gatunek

### Winogrona deserowe

znakomity gatunek.

opakowanie staranne, punktualna ekspedycya, dostarcza od 25. sierpnia do 15. października w 5 kilowych koszykach po zł. 1.75 franko

**A. Hoffmann**

Nyiregyhaza (Węgry).



Jako moja specjalność od lat 38 polecam znakomite **wyruby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsów i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

**Antoni Halski**

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.

### Obwieszczenie.

Niniejszem donosi się o rozwiązaniu Galic. Towarzystwa Listonoszów w Krakowie jako nieistniejącego już od 7. grudnia roku 1899.

Z polecenia c. k. Dyrekcji Policyi z d. 2. sierpnia 1901. Kraków L. 32922.

były zastępca

**Piotr Knapiński.**

Sztychy kolorowane na jedwabiu po 2 i 3 zł.

Kreiter, Jagiellońska 12.

skład ram i obrazów.

Już wyszedł ostatni zeszyt dzieła prof. Michała Lityńskiego

## Wiek XIX. w obrazach historycznych

Cena zeszytu 25 ct.

Całe dzieło zawiera popularną historję XIX wieku bogato ilustrowaną i obejmuje 10 zeszytów dwuarkuszowych. — Można nabywać zeszytami po 25 ct., lub odrazu całe dzieło po cenie 2 zł.

Ekspedycya w biurze dzienników

**St. Sokolowskiego, pasaż Hausmana 1. 9.**

### W 8-klasowej wyższej niemieckiej szkole żeńskiej panny v. Dittner we Lwowie.

rozpoczyna się przyszły rok szkolny dnia 5 września b. r. Pensyonarki i uczenie przyjmuje pod nader korzystnymi warunkami. Z pensyonatem połączony jest dwuletni kurs uzupełniający, oraz prywatny kurs dla przygotowania do matury, ten ostatni z polskim i niemieckim językiem wykładowym. Wszelkie zgłoszenia do 25 sierpnia należy nadsyłać pod adresem: Panna v. Dittner, główna poczta Lwów, a po 25 sierpnia b. r. ustnie porozmawianie się w lokalu pensyonatu.

Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej **EDMUNDA RIEDLA** we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

poleca najlepsze gatunki

### Herbatę

zbiór majowego

1/2 kilo Souchong	zł. 1.60
„ Souchong czarna	„ 2.-
„ zbiór majowy	„ 3.-
„ Kaysow czarna	„ 4.-
„ Melange de Lond.	„ 4.-
„ Wysiewki herbatiane	„ 1.30
„ Wysiewki herbatiane naj- lepsze	„ 1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

zbiór majowego

**KAWY**

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 3/4 kilogr. w worozku:	zł. 9.-	kl. —
Portorico	„ 9.-	„ 1.-
Cuba grubo ziarnista	„ 9.50	„ 1.-
Ceylon zielona	„ 10.-	„ 1.04
„ przednia	„ 10.40	„ 1.08
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„ 1.08
Jawa złota	„ 10.75	„ 1.08

## Bezpłatnie

4 DZIEŁA:

### ŻEBY NIE CHOROWAĆ

Poradnik dla tych, którzy chcą długo żyć a zdrowo.

### WIEDZA

Wytłómaczenie zjawisk codziennych przez Brewera i Moigno 2 tomy ilustrowane.

### KŁĘSKA

Powieść P. i W. Margueritte co kwartał tom otrzymują jako **PREMIUM**

prenumeratorky galicyjscey

## Tygodnika Mód i Powieści

pismo ilustrowane dla kobiet

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego najświeższe obszernie korespondencye z Paryża, Londynu, Włosech etc. o modach oraz

**osobny bogato ilustrowany dodatek**

poświęcony wyłącznie modom (do 2.000 ilustracyj mód) kroje (12 wielkich arkuszy rocznie), tablice haftów i robót kobiecych etc.

nadto **osobny dodatek powieściowy** dający kilka pięknych powieści.

Cena prenumeratki we Lwowie i Krakowie kwartalnie 1 złr. 80 ct.

Na prowincyi 2 zł. 20 ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika

Mód i Powieści

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numeru okazowe. Prospekta gratis i franco.

# MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów na fortepian, skrzypce, do śpiewu i tańcu

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcye operowe, kompozytcje salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnie nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 -- 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeratki: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:

Sokolowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas staroży po cenie 8 zł. (16 kor.)

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.